Nr. 186 (7068) WARSZAWA, SOBOTA 26 CZERWCA 1937 r. ROK XLI

OPŁATA POCZTOWA UISZCZONA GOTÓWKĄ.

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

REDAKCJA przyjmuje interesantów od 12 i pół do 2-ej po południu.

Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada

ADMINISTRACJA czynna od 9—5 bez przerwy, w soboty do 3 popoł.

KASA czynna od 12 do 2-ej.

Cena numeru 10 groszy

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Wydawca: Rada Naczelna P. P. S.

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7

REDAKCJA — tel. 5.06-70

DYREKCJA — 2.20-13

ADMINISTRACJA — 5.13-89

DRUKARNIA — 2.76-43

KONTO CZEKOWE W P.K.O. 175

Pocztowe Przekazy Rozrachunkowe Urząd Pocztowy Warszawa I Kartoteka N. 117

Cena numeru 10 groszy

Warunki prenumeraty: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 2.50, bez odnoszenia zł. 2.20 na prowincji miesięcznie zł. 2.50, zagranicą zł. 5.60. Za zmianę adresu 50 gr.

Oddziały: „NAPRZÓD" Kraków, ul. Sw. Tomasza 11-a „GAZETA ROBOTNICZA" Katowice, ul. Teatralna 12. „ŁODZIANIN" Łódź, Al. Kościuszki 29. „ROBOTNIK PIOTRKOWSKI" Piotrków Tryb. ul. Piłsudskiego 64 „ROBOTNIK RADOMSKI" Radom, ul. Kelles-Krauza 1. „ROBOTNIK POZNAŃSKO-POMORSKI" Poznań, ul. Stroma 24

Do kościoła! modlić się! a nie politykować!

Po wystąpieniu ks. metropolity. Niefortunne wybiegi. Konkordat. Polityka Ozonu. Stanowisko endeków. Kler a państwo

Oburzenie społeczeństwa na niesłychany wyczyn ks. metropolity Sapiehy, który usunął prochy marszałka Piłsudskiego z krypty św. Leonarda, nie zważając na prośby p. Prezydenta, rośnie z godziny na godzinę. Niepodległościowy instynkt społeczeństwa polskiego wyczuwa dobrze, że nie chodzi bynajmniej o rzeczy błahe, formalne, o incydent przypadkowy — chodzi o sprawę zasadniczą. Chodzi — jak pisaliśmy wczoraj — o SUWERENNOŚĆ RZECZYPOSPOLITEJ. Chodzi o to, czy haniebna rola kleru w dawnej Polsce ma się wznowić w Polsce odbudowanej? Odbudowanej WBREW — podkreślamy to silnie jeszcze raz — wbrew polityce, wbrew stanowisku kleru!

Ten tupet, ten ton krakowskiego księcia feudała po prostu przeraził społeczeństwo. A, więc to już tak daleko sprawa zaszła? Już aż tak urosła zaborczość, pycha, arogancja kleru? Czy uważa znów Polskę za swój folwark?

Kurla metropolitalna wykręca się. Prasa klerykalna i „narodowa" broni się. Ale im więcej wykrętów, tym gorzej, bo widać, iż argumentów niema. „ABC" (swoją drogą — przedziwny jest stosunek tych różnych „narodowców" do niepodległości, do praw Rzeczypospolitej) pisze np. wczoraj:

Jak nas informują z kół zbliżonych do sfer kościelnych, przeniesienie zwłok ś. p. Marsz. Piłsudskiego do krypty pod wieżą Srebrnych Dzwonów zostało podyktowanane obawą o niszczycielski wpływ wilgoci.

„Wilgoci". O „wilgoć" chodziło? To poto ks. metropolita urządził taki afront publiczny p. Prezydentowi, a wraz z nim całej Rzeczypospolitej? Dziecinny wybieg Ale bierzemy komunikat kurii. Tam znowu — „wilgoć"; znajdujemy jednak już nowy motyw, któremu warto się przyjrzeć:

Wreszcie jako Biskup i stróż najdroższego Sanktuarium Polski, obowiązany do strzeżenia świętości miejsca katolickiej Katedry, nie mogłem obojętnie patrzeć jak przez Katedrę przesuwały się *rzesze ludzi nieraz obcych naszej wierze,* które przybywały złożyć hołd Marszałkowi Piłsudskiemu, równocześnie jednak niejednokrotnie zakłócały spokój, wymagany przez świętość miejsca w porze nabożeństw.

To już co innego. To już nie tylko „wilgoć". Pocóż było tą „wilgocią" szermować? Ale i ten nowy argument jest nonsensem. Te „rzesze obcych" oddawna przychodziły do Katedry. Czy nie można było przeczekać, aż zostanie nowa krypta wykończona? Czy koniecznie trzeba było robić wszystko na gwałt? Wbrew prośbom Komitetu i Prezydenta? Wprost niepojęte!... Poczekajmy, może jeszcze wyruszą w świat dalsze argumenty. „KRĘTACTWO!" ostro powiada „Gazeta Polska" w artykule wstępnym. Jest to postawienie włodarstwa ks. biskupa krakowskiego powyżej włodarstwa Głowy Państwa nad Rzeczpospolitą". Istotnie jest to problem suwerenności Rzeczypospolitej.

Tu musimy uczynić kilka zasadniczych zastrzeżeń.

Pokazuje się (niedoszła dymisja premiera wyraźnie na to wskazuje) więc, że obecny KONKORDAT" nie zabezpiecza należycie praw Rzeczypospolitej. I teraz brak środków prawnych... Przypomnijmy sobie dobę uchwalania konkordatu. Niżej podpisany był korreferentem, wypowiadał się imieniem P. P. S. przeciwko zawieranemu konkordatowi, wskazywał na niedostateczne gwarancje dla państwa. Ale endecki konkordat (St. Grabski!) został mimo to uchwalony. A więc — mieliśmy — niestety — rację... Wskazywaliśmy wówczas, że do dziś dnia kler uważa konkordat raczej za przywilej i łaskę (!) udzielaną państwom świeckim. Ślady tego widzimy nawet w spółczesnym prawie kanonicznym. Staliśmy w debacie konkordatowej na stanowisku ROZDZIAŁU KOŚCIOŁA OD PAŃSTWA. Stoimy do dziś dnia na tym stanowisku (program radomski). Afront, urządzony przez ks. Sapiehę, powinien właściwie ponownie postawić sprawę konkordatu na porządku dziennym.

Naturalnie, akt p. Prezydenta jest raczej nieurzędową PROŚBĄ. Naturalnie, nie uważamy tej prośby za rzecz formalnie obowiązującą. Rozumie się! Ale tylko formalista - kauzyperda może sprowadzać całą rzecz do strony formalnej. Poco było urządzać ten skandal, ten afront?! Chodzi nie o formalną stronę uprawnień p. Prezydenta, ale o stosunek kleru do państwa — o ton, o sposób, o charakter całego wystąpienia.

Inna sprawa. Niestety, niektóre ostatnie pociągnięcia „sanacyjego" obozu po prostu ośmieliły kler. Weźmy dokumenty OZONU, poczynając od deklaracji wstępnej. Wszędzie ukłony i koncesje w stronę kleru. Ta rywalizacja z endecją w zakresie klerykalizmu musiała doprowadzić do rozzuchwalenia się kleru. „Sam tego chciałeś, Grzegorzu Dyndało!" — jak mówił Molier.

Sprawa trzecia. Stanowisko endeków. Naturalnie, jako partia klerykalna, bronią przywilejów kleru. Niegdyś to było inaczej— w dawnych programach endeckich z początków 20 stulecia, czytaliśmy ustępy, świadczące wyraźnie o świadomości tego, że polityka narodu i polityka kleru nie zawsze są identyczne. Ale teraz endecja znalazła się pod klerykalnym pantoflem — o ile sympatie hitlerowskie nie zmuszają jej czasem do pewnych odchyleń. W Radomiu onegdaj na posiedzeniu Rady Miejskiej, po pięknym przemówieniu tow. Grzecznarowskiego, uchwalono protest przeciwko wystąpieniu ks. metropolity. Zabrał atoli głos endek p. Gajewicz i oświadczył, że sprawa nie jest wyjaśniona, że socjaliści i antyklerykali robią sobie z niej odskocznię, i wobec tego endecja głosuje przeciw. Taki jest zanik instynktu niepodległościowego u endeków. Zanik? nie było go nigdy za wiele; endecy wolą demagogię t. zw. „narodową". W obecnym konflikcie „Warsz. Dziennik Narodowy" umie jedno: natarczywie dowodzi, że państwo nie może wziąć w swe ręce zarządu kryptami, bo należą do Katedry, a Katedra — do kleru. Czy w tym obecnym zasadniczym konflikcie p.p. „narodowcy" nic więcej nie mają do powiedzenia? Widocznie nic — bo liczą na polityczne poparcie kleru.

Nie chodzi więc o formalne uprawnienia Prezydenta (nasz stosunek do kwietniowej konstytucji znany), lecz o stosunek kleru do państwa, do polityki. Społeczeństwo ma dość tej klerykalnej ofensywy w zakresie politycznym i oświatowym. Wszyscy szanujemy religię — ale rozwydrzonego klerykalnego politykierstwa mamy dość! Kler niech zajmuje się sprawami religijnymi! Oto stanowisko mas pracujących. Obecny konflikt wskazuje wyraźnie, do czego może dojść tupet rozpolitykowanego kleru!

K. CZAPIŃSKI.

Demonstracje i uchwały. Akcja Rządu

Rząd widocznie nie zamierza poprzestać na rozmowach z Watykanem. Świadczy o tym dzisiejsze oświadczenie „Gazety Polskiej", że za „akt jaskrawego uchybienia obowiązkom obywatela wobec Głowy Państwa, działającej w zakresie swych niezaprzeczalnych kompetencyj — ksiądz biskup krakowski powinien odpowiedzieć już nie tylko przed Bogiem. I wiemy, że rząd Rzplitej potrafi go do tej odpowiedzialności pociągnąć".

Legioniści żądają natychmiastowego ukarania ks. Sapiehy, które by wyraziło się w pozbawieniu ks. metropolity wszystkich odznaczeń honorowych, a nawet pozbawienia go obywatelstwa polskiego.

Przypominamy, że przed paru tygodniami z powodu swego 25-letniego jubileuszu ks. biskup Sapieha otrzymał najwyższą odznakę państwową: Orła Białego.

Znaleziono dowody osobiste

tow. Wiechmana na polskim terytorium

Wśród wielu wiadomości, które krążą w Gdańsku o losie zaginionego, po zaaresztowaniu w dn. 25 maja r. b. posła Hansa Wiechmana, jednak zdaje się wskazywać na ślad, który może doprowadzić do wyjaśnienia sprawy.

W lesie koło wsi Kolibki, położonej tuż obok granicy w. m. Gdańska, na drodze do Gdyni, przechodząca kobieta znalazła w celofanowym futerale legitymację poselską, legitymację funkcjonariusza kolejowego oraz pokwitowanie. Wszystkie trzy dowody wystawione na Hansa Wiechmana.

Przyjaciele zaginionego Wiechmana potwierdzają, że używał on rego rodzaju futerału.

Znalazczyni, niestety, zamiast oddać znalezione dowody dyrekcji kolejowej, złożyła je w gdańskiej policji.

Dowiadujemy się, iż dyrekcja kolejowa czyni poszukiwania w miejscu znalezienia dowodów.

Samo przez się zrozumiałe jest, że z tego nie wynika bynajmniej, jakoby Wiechman dobrowolnie przekroczył granicę. Ogół bardziej skłonny jest przypuszczać, że gdańska Gestapo (tajna policja) postarała się o to, by papiery, znaleziono na polskim terytorium w celu skierowania śledztwa na fałszywe tory.

Sam wypadek znalezienia dowodów osobistych Wiechmana jest o tyle doniosły, że władze polskie, na których terenie wykryto ślad po Wiechmanie, muszą prowadzić dalsze śledztwo.

Czy obecnie polskie władze zechcą nareszcie poważnie zająć się tą sprawą?

Konwersja pożyczek dolarowych

i wprowadzenie świadectw tymczasowych na 4½% Wewnętrzną Pożyczkę Państwową 1937 r., do obrotów i notowań giełdowych

Rozpoczęta w dniu 1 czerwca b. r. konwersja pożyczek wypuszczonych za granicą w walutach obcych na 4½% Wewnętrzną Pożyczkę Państwową 1937 r. dała w ciągu pierwszych trzech tygodni bardzo duże wyniki, gdyż w tym czasie skonwertowano przeszło 25% znajdujących się w obiegu na rynku polskim obligacyj pożyczek dolarowych, przy czym tempo dalszej konwersji stale wzrasta.

Nowa 4½% Wewnętrzna Pożyczka Państwowa 1937 r. przeznaczona jest wyłącznie na wymianę papierów emitowanych za granicą w walutach obcych. Kupony od tej pożyczki płatne są trzy razy do roku, w dniu 1 lutego, 1 czerwca i 1 października. Pierwszy kupon płatny będzie w dniu 1 października 1937 r.

Obligacje 4½% Wewnętrznej Pożyczki Państwowej 1937 r. są papierem pupilarnym, a ich kurs kaucyjny i wadialny wynosi 70 za 100. Obligacje będą przyjmowane w ich nominalnej wartości przez wszystkie urzędy skarbowe na terenie Rzeczypospolitej na poczet spłaty zaległych podatków w ramach rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 18 marca 1937 r.

Do wymiany na 4½% Wewnętrzną Pożyczkę Państwową 1937 r. przyjmowane są obligacje następujących pożyczek dolarowych.

1) 6% pożyczki dolarowej z 1920 r.

2) 8% pożyczki dolarowej z 1925 r., t. zw. Dillonowskiej,

3) 7% pożyczki stabilizacyjnej z 1927 r.,

4) 7% pożyczki dolarowej Województwa Śląskiego z 1928 r.,

5) 7% pożyczki dolarowej m. st. Warszawy z 1928 r.

Do czasu wydania właściwych obligacyj nowej pożyczki z tytułu konwersji wydawane są świadectwa tymczasowe, które przed dniem 1 października 1937 r., t. j. przed datą płatności pierwszego kuponu nowej pożyczki będą wymienione na obligacje stałe.

Konwersję pożyczek wymienionych w pkt. 1 — 3 przeprowadza Bank Polski i jego oddziały. Konwersję 7% pożyczki dolarowej Województwa Śląskiego z 1928 roku — Bank Rolny i jego oddziały, zaś konwersję 7% pożyczki dolarowej m. st. Warszawy — Bank Handlowy w Warszawie i jego oddziały.

Przy przerachowaniu kapitału obligacyj dolarowych na obligacje 4½% Wewnętrznej Pożyczki Państwowej 1937 r. uwzględniana jest t. zw. premia wykupu, która wynosi dla 8% pożyczki Dillonowskiej — 5% nominału, dla 7% pożyczki stabilizacyjnej — 3% nominału i 7% pożyczki dolarowej śląskiej i Warszawy — 2% nominału. 6% pożyczka dolarowa 1920 r. nie posiada premii wykupu. Kurs przerachowania ustalony został jak następuje:

za za 1 dol. 6% poż. dol. z 1920 roku — 6 zł.,

8% poż. Dillon., 7% Śląska i 7% Warszawa — 5,30 zł.

7% poż. stabilizacyjna — 7,20 zł.

Za obligacje pożyczek dolarowych, składane do konwersji w okresie od dnia 1 czerwca 1937 r. do dnia 30 września 1937 r. włącznie i posiadające wszystkie kupony łącznie z kuponem bieżącym w dniu 1 czerwca 1937 r., wydawane są obligacje 4½% Wewnętrznej Pożyczki Państwowej 1937 r. z wszystkimi kuponami, poczynając od kuponu pierwszego, płatnego w dniu 1 października 1937 r.

Rozrachunek z tytułu ostatniego kuponu bieżącego od obligacyj pożyczek dolarowych, składanych do konwersji następuje w dniu ich złożenia w ten sposób, że wartość tego kuponu jst wypłacana w gotówce w wysokości 35% jego wartości nominalnej, każdy więc konwertujący otrzymuje przez pewien okres czasu (od ½—6 miesięcy w zależności od pożyczki) dwukrotne oprocentowanie. Wypłaca się bowiem konwertującemu gotówką 35% nom. wart. kuponu od pożyczki dolarowej za pewien czas, w którym biegną już odsetki 4½% Wewnętrznej Pożyczki Państwowej.

Szczegółowe informacje w sprawie rozrachunku z tytułu kuponów od obligacyj pożyczek dolarowych, składanych w terminach późniejszych lub składanych bez kuponu bieżącego w dniu 1 czerwca 1937 r. mogą być uzyskane we wszystkich placówkach wymiany, przy czym placówki te wydają na życzenie klientów obszerne druki, zawierające wszystkie szczegóły, dotyczące konwersji.

W związku z dotychczasowymi wynikami konwersji i pojawieniem się w obrotach prywatnych świadectw tymczasowych na nową pożyczkę od obrotów i notowań giełdowych, zarządzając równocześnie skreślenie z notowań urzędowych, objętych konwersją pożyczek dolarowych, dopuszczonych do obrotów oficjalnych, a mianowicie: 7% pożyczki stabilizacyjnej i 6% pożyczki dolarowej.

Ministerstwo Skarbu przypomina równocześnie, że w dniu 15 lipca 1937 r. upływa ostateczny termin składania do konwersji na 4% Pożyczkę Konsolidacyjną, 6% Pożyczki Narodowej, 3% Premiowej Pożyczki Budowlanej i 4% Premiowej Pożyczki Inwestycyjnej.

Król Rumuński w Warszawie



KRÓL KAROL.

Dziś o godz. 16.30 przyjeżdża do stolicy król rumuński Karol.

Na dworcu powitają go Prezydent R. P., marszałek Śmigły-Rydz, członkowie Rządu z p. premierem gen. Sławoj-Składkowskim i t. d.

Po powitaniu wyruszy z dworca orszak w asyście szwadronu szwoleżerów. W pierwszym samochodzie jechać będzie Prezydent R. P. z królem Karolem, w drugim marszałek Śmigły - Rydz i ks. Michał. Następnie jechać będą samochody ze świtą rumuńską i polską.

Orszak przejedzie ulicami: Al. Jerozolimskie, N.-Świat, Krakowskie Przedmieście — do Zamku królewskiego. Wzdłuż całej trasy będą ustawione szpalery wojska z orkiestrami, ze którymi stać będą związki i organizacje.

Po krótkiej wizycie na Zamku Prezydent R. P. i król Karol udadzą się do pałacu łazienkowskiego ulicami Krak. Przedm., Nowy Świat, Aleje Ujazdowskie.

Misja Van Zeelanda

Nie należy do tej misji przywiązywać wielkich nadziei

Premier belgijski van Zeeland oświadczył przedstawicielom prasy, iż podczas swych dwóch długich rozmów w dniu wczorajszym z sekretarzem stanu Hullem zbadano sytuację gospodarczą i polityczną świata z różnych punktów widzenia w celu zmniejszenia trudności przeciwstawiających się wznowieniu handlu międzynarowego. Od rozmówcy swego premier belgijski otrzymał zapewnienie całkowitej współpracy Stanów Zjednoczonych. Poza tym obaj mężowie stanu zastanawiali się nad sposobami ułatwienia badania tej sytuacji. Premier dodał, iż nie oczekuje po tych rozmowach nic natychmiastowego i sprecyzowanego. Celem zbadania bardziej dokładnego będących w mowie możliwości, postanowiono spotkać się ponownie we wtorek.

Ze źródeł belgijskich donoszą że van Zeeland i Hull doszli do porozumienia co do większości rozpatrywanych wczoraj zagadnień. Nie należy jednak z tego wyprowadzać wniosku o bliskim zwołaniu światowej konferencji gospodarczej, ponieważ ewentualność ta wciąż jest jeszcze daleka. Te same koła dodają, iż zebraniu się takiej konferencji przeszkadza jeszcze zarówno sytuacja polityczna, jak i gospodarcza. Poprawa sytuacji gospodarczej jest pierwszą troską jaka ujawniła się w toku obecnych rozmów a dla osiągnięcia celu tego współpraca Stanów Zjednoczonych jest rzeczą nieodzowną.



O Częstochowie - nic

Skonfiskowano nam artykuł o Częstochowie.

Jednocześnie w „Kurierze Bydgoskim", chlubnie znanym ze swych pogromowych artykułów, ukazał się wstępny art. „Częstochowa" w wiadomym duchu.

Może więc wolno będzie nam zacytować pewien ustęp:

Ś. p. Stefan Baran był członkiem socjalistycznych związków klasowych, znajdujących się pod wpływem PPS. Robotnicy socjalistyczni, gdy dowiedzieli się o zamordowaniu swego kolegi, pierwsi ściągnęli do miasta *i pierwsi przystąpili do samosądu nad żydami.*

To tylko „góra" PPS — zdaniem tego obskurnego (pono sanacyjnego) „Kuriera" nie chce antysemityzmu.

Z „Kurierem" polemizować nie zamierzamy. A co do przytoczonych słów o Częstochowie powiemy krótko: KŁAMSTWO I OSZCZERSTWO!

Niejasne położenie

Londyn, dn. 24 czerwca 1937.

Dzień wczorajszy, który z londyńskiego punktu widzenia wydawał się rano tak groźny, zakończył się niespodzianie najbardziej optymistycznymi perspektywami.

Przed wieczorem na posiedzeniu Izby Gmin minister Spraw Zagranicznych powtórzył oświadczenie ministra Spraw Zagr. Niemiec, Neuratha, iż Niemcy występują z akcji kontroli nad Hiszpanią, innych zaś dalszych akcyj na razie nie planują.

Pisemne potwierdzenie tej deklaracji niemieckiej dotychczas nie wpłynęło. Pomimo to, ponieważ minister jaknajbardziej urzędowo ją ogłosił, nie ma żadnych wątpliwości o jej prawdziwości. Ten nieoczekiwany zwrot tłumaczą tu sobie interwencją angielskiego ambasadora w Berlinie, który wskutek kategorycznej dyrektywy z Londynu odbył wczesnym rankiem rozmowę z niemieckim ministrem Spraw Zagranicznych, któremu wyjaśnił, jak poważnie Rząd brytyjski potraktuje każdą samowolną akcję zbrojną Niemiec w Hiszpanii.

Długotrwała narada gabinetowa Rzeszy nie przeszła chyba nad tą niedwuznaczną i jasną deklaracją angielską do porządku dziennego.

Istnieje jednakowoż w Londynie odłam opinii, niekoniecznie przez prasę reprezentowanej, która uważą za możliwe, iż oświadczenie Neuratha wobec ambasadora angielskiego, zostało w Londynie nazbyt rozlegle interpretowane. I to nie bez słusznych powodów. Po pierwsze, by pomóc decyzji niemieckiej o wycofaniu się z kontroli, a powtóre celem uzyskania mocnej podstawy na wypadek, gdyby Niemcy w sojuszu z Włochami przystąpiły do demonstracyjnej akcji w Hiszpanii.

To mniemanie części opinii angielskiej utrzymuje się dlatego, że krążą wieści ,które oświadczeniu Neuratha przypisują inne słowa, aniżeli te, które powtórzył angielski minister Spraw Zagranicznych w parlamencie.

ALF EVANS.

O bandyckie najście na Myślenice

Przemówienie stron na procesie Doboszyńskiego

Wczoraj w procesie Doboszyńskiego rozpoczęły się przemówienia stron.

Przewodniczący dr. Krupiński udzielił głosu oskarżycielowi publicznemu dr. Szypule, który wygłosił przemówienie, w którym stwierdził m. in.:

„Proces Doboszyńskiego to ostatni akt wyprawy myślenickiej. Przed rokiem poszło kilkudziesięciu ludzi pod wodzą swego przewódcy szlakiem zabłąkania i występku. Powierzchowna ocena mogłaby w tej „wyprawie" przypiąć etykietę jakiegoś nieprzemyślanego, może nawet niepoczytalnego kroku, jakiejś donkiszoterii, która wciągnąwszy w krąg działania żywioły uległe, podatne i podsunąwszy im narkotyk haseł antysemickich. siać poczęła dywersję.

A jednak inne światło rzuciły dni przewodu sądowego. Przyznanie Doboszyńskiego ujawniło jego akcję jako czyn, który wyrósł — zdaniem jego — z podłoża pobudek, omówionych tu przez oskażonego długo i szeroko.

W tym zabarwieniu cała ta, świadomie przygotowana i precyzyjnie zorganizowana działalność, mająca na celu urzeczywistnienie pewnego z góry powziętego i w szczegółach obmyślanego planu, nadaje całej przez Doboszyńskiego zorganizowanej akcji charakter czynu, który winno się rozpatrzeć nie pod kątem jakiegoś nastawienia o politycznym, czy uczuciowym zabarwieniu — ale na podłożu bezstronnej i głębokiej oceny.

Rozwiązania oprzeć należy na dwu płaszczyznach — konfliktu z obowiązującą ustawą i szkody nie tyle materialnej ile moralnej.

W procesie towarzyszy Doboszyńskiego wskazał jeden z obrońców na oskarżonego i zamknął swe przemówienie słowami: „Jeszcze Polska nie zginęła, póki my żyjemy".

Zdaje mi się, kończy prokurator, że monopol patriotyzmu ma nie tylko Stronnictwo Narodowe, że Polskę budowaliśmy wszyscy, budujemy i budować będziemy — nie warcholstwem, nie czynami Doboszyńskiego ale potężnym twórczym wysiłkiem zespolonych sił.

W konsekwencji prokurator wzywa przysięgłych do wydania potępiającego wyroku.

Następnie przemawiali obrońcy. **Wyrok zapadnie dziś.**

Prawdziwi gospodarze Bilbao

Z Bilbao donoszą, iż w ubiegłą środę wznowił tam swe czynności konsulat niemiecki, zamknięty przez cały czas rządów niezależnych władz baskijskich.

Przegląd prasy

PO WYSTĄPIENIU KS. METROPOLITY.

Cała prasa jest pełna artykułów i notatek w sprawie wystąpienia ks. metropolity.

Niezmiernie ostry artykuł znajdujemy w „Gazecie Polskiej":

Ks. biskup Sapieha ciężko odpowie przed Bogiem za wywołanie tego gniewu sprawiedliwego, za znieważenie uczuć szerokich rzesz narodu dla nasycenia swej pychy, swego warcholskiego sobiepaństwa.

„Gazeta" zarzuca ks. metropolicie w ostrych słowach kłamstwo i wykręty:

W miarę, jak rozpatrujemy wszystko to, co znaleźliśmy w komunikatach, zawierających rzekome motywy postępowania ks. biskupa krakowskiego — do uczuć gniewu i oburzenia dodać musimy niestety i jeszcze uczucie trzecie— głębokiego niesmaku. Ks. biskup krakowski — używając najłagodniejszego wyrażenia — wykręca się, obrażając oczywistą, objektywną prawdę.

Niezmiernie ostro pisze także postępowy „Dziennik Poranny". Podnosi sprawę konkordatu:

Umowa konkordatowa Rzeczypospolitej z Watykanem, zawarta w r. 1925 z inicjatywy i przy współpracy ówczesnego ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego Stanisława Grabskiego, stworzyła dla duchowieństwa katolickiego w Polsce warunki takich przywilejów, o jakie kościół nie zabiegał nawet w umowach z innymi państwami. Nawet konkordat ze słabą i małą Litwą nie daje klerowi tych nadmiernych przywilejów i uprawnień, jakie zagwarantował konkordat z Polską.

Wobec tego — powiada „Dziennik Por." — trzeba przystąpić do **rewizji Konkordatu:**

Rewizja postanowień konkordatu w kierunku zabezpieczającym prestiż i suwerenność Rzeczypospolitej, staje się nakazem politycznym chwili i powinna wejść pod obrady ciał ustawodawczych na najbliższej sesji. Z inicjatywą w tej sprawie, sądzimy z ostatnich wydarzeń, wystąpić powinien, oczywiście, premier gen. Składkowski.

Chadecka „Polonia" katowicka ostrożnie, piórem p. Str-skiego probuje bronić ks. Sapiechy. Ale metodę wybrała dość ciekawą — przypomina, że już nieraz(!) kler w Polsce występował w sprawach politycznych. Zajmujące jest podkreślenie niektórych dawnych faktów:

Głośne były oskarżenia ks. arcybiskupa wileńskiego Jałbrzykowskiego z powodu zatargu o miejsca dla przedstawicieli wojskowości w katedrze na nabożeństwie, ale stwierdzono, że ks. arcybiskup stał ściśle na gruncie przepisów, bardzo ważnych i wyraźnych, prawa kościelnego. Są również w pamięci namiętne oskarżenia ks. biskupa kieleckiego Łosińskiego i ks. biskupa łomżyńskiego Łukomskiego, z powodu zarządzeń żałobnych w r. 1935, kiedy to ze strony władz kościelnych dokładnie wyjaśniono niesłuszność tych oskarżeń.

„Dziennik Nar." oczywiście bierze stronę ks. metropolity i stara się udowodnić, że państwo w żadnym razie nie może przyjąć zarządu kryptami:

Co to znaczy „Krypta św. Leonarda wraz z Wawelem"? Zamek wawelski jest własnością państwa, a katedra własnością Kościoła. Inaczej być nie może. Czy „Polska Zbrojna" chciałaby odebrać katedrę władzy duchownej i zamienić ją na budynek świecki, muzealny? Tego nie przypuszczamy. Krypta zaś, jako część katedry, dzieli jej losy. I nie może być chyba godniejszego w niej gospodarza, niż stare biskupstwo krakowskie.

„Godniejszego"? Ale chodzi tak że o rozumniejszego. „Dziennik Nar.", podkreślając zasługi ks. Sapiechy, powiada, że przecież zgodził się na pochowanie prochów Słowackiego na Wawelu. Tak, po długim oporze dostojników kościelnych.

„Kr. Warsz." piórem B. K. przypomina niedawne nadanie orderu Orła Białego:

„Jest to — co godzi się przypomnieć — mąż wielkiej zasługi obywatelskiej, świeżo właśnie, z racji swego jubileuszu, wyróżniony przez P. Prezydenta Rzeczypospolitej najwyższym odznaczeniem: orderem Orła Białego".

Przez tego właśnie p. Prezydenta, któremu zrobił obecnie afront.

„Czas" ma na miejscu art. wstępnego olbrzymią białą plamę. W przeglądzie prasy protestuje przeciwko znanemu oświadczeniu prezesa PALA Sieroszewskiego. „Kur. Polski" ostrzega i godzi. Stara się godzić obie strony. Ale jak tu godzić?

A „Mały Dziennik" nie wie, co powiedzieć. Przytacza tylko komunikat Kurii i „naiwnie" dodaje:

Odpowiedź ta całkowicie wyjaśnia powody przeniesienia zwłok ś. p. Marszałka Józefa Piłsudskiego i wydaje się, że powinna zlikwidować wynikły konflikt.

Dlaczego ta odpowiedź („wilgoć" i „obcy ludzie") ma „likwidować konflikt" — niewiadomo. Przecie podane powody są zupełnie nieistotne. Poco więc było robić demonstrację?

Sprawa przybiera charakter coraz to szerszej manifestacji. Niezliczona liczba stowarzyszeń i rad miejskich ogłasza swe protesty. W Warszawie sanacyjne i pokrewne organizacje zorganizowały wielką manifestację w piątek na placu Piłsudskiego.

Naturalnie będziemy zawsze odróżniali pierwiastki specyficznie sanacyjne w tej całej akcji. Ale konflikt jest oczywiście głębszy i w żadnej mierze nie może być sprowadzony tylko do konfliktu Sanacja — Kler. K. Cz.

W Ameryce

Zaostrzenie sytuacji strajkowej

Zamach na gwardię pilnującą łamistraków

Federalny Komitet arbitrażowy w Ameryce podaje, iż wysiłki zmierzające do załatwienia strajku w przemyśle stalowym spełzły na niczym.

Komitet arbitrażowy nie traci jednak nadziei, że uda się nawiązać nowe rokowania.

Po konferencji Murray, prawa ręka Johna Levisa, oświadczył: prowadzić będziemy walkę w dalszym ciągu i jesteśmy pewni powodzenia. Dodał on, iż publicznie zwróci się do prezydenta Roosevelta, by zechciał stać się arbitrem w tym strajku, obejmującym 7 stanów.

W Warren, gdzie doszło niedawno do krwawych zaburzeń strajkowych, gwałtowne wybuchy dynamitu wstrząsnęły wczoraj miastem. Od wybuchu uszkodzony został most, ofiar jednak nie było. Sprawcy zamachu chcieli — jak przypuszczają — wysadzić w powietrze samochód ciężarowy, wiozący gwardię narodową. Pierwszy wybuch nastąpił w odległości kilku kroków od wejścia do Republic Steel Co.

Prosimy odnowić prenumeratę na lipiec i III kwartał.

Sytuacja na froncie

Komunikat urzędowy ministerium obrony podaje: na froncie biskajskim nieprzyjaciel, korzystając ze zdrady zdołał posunąć się naprzód w kierunku strefy przemysłowej na lewym brzegu rzeki Nervion, nad którą obecnie panuje. W strefie górniczej toczyły się krwawe walki. Lotnictwo powstańcze w dalszym ciągu ostrzeliwało drogi komunikacyjne, wiodące na zachód, powodując wiele ofiar wśród ludności cywilnej. Nocy ubiegłej nieprzyjaciel atakował pozycje nasze pod Idubalza, którą zajął, lecz kontratak milicji doprowadził do odzyskania tej pozycji. Na drodze Sodupe odparliśmy atak nieprzyjacielski, wspierany przez czołgi. Pod Santander gwałtowny ogień artylerii i z karabinów ręcznych bez następstw dla nas. W Asturii wysadziliśmy w powietrze skład prochu powstańców i rozproszyliśmy koncentrujące się oddziały wroga pod Escamplero. Na innych frontach — nic szczególnego.

Wielki kapitał nie lybi płacić podatków

Władze skarbowe w Ameryce przesłały parlamentarnej komisji śledczej nową listę 40 osób, stojących pod zarzutem popełnienia oszustw podatkowych przy zeznaniach o dochodzie. Lista zawiera nazwiska b. sekretarza skarbu Mellona, Piotra Dupont, pani Ethel Dupont, fabryk broni Dupont, bankiera Thomas Lamonta, prezesa General Motors — Hoana, właścicieli dzienników Scrippsa i innych. Według obliczeń władz skarbowych, ogółem suma strat skarbu z powodu tych oszustw podatkowych wynosi w budżecie tegorocznym 9 milionów 237 tys. dolarów.

Biedne dzieci niemieckie

Plan 4-letni oparty na... odpadkach

Dziś zaczynają się wakacje letnie w szkołach berlińskich. Z tej racji w czwartek zamknięto prowadzoną w okręgu berlińskim akcję *zbierania kości przez dzieci szkolne na rzecz planu czteroletniego.* Prasa niemiecka stwierdza, że bilans zbiórki jest bardzo dobry. Uczniowie i uczennice 760 szkół berlińskich zebrali w ciągu pięciu miesięcy *200.278 kg. kości z odpadków gospodarstw domowych.* Po feriach 6 sierpnia zapowiada się rozpoczęcie następnej kampanii zbierania kości. Prasa niemiecka wyraża nadzieję, iż kampania ta zakończy się również powodzeniem i wzywa gospodynie, by podczas feryj letnich w miarę możności suszyły i przechowywały kości, ułatwiając w ten sposób dzieciom akcję zbiórkową.

Doniosłe uchwały

angielskiej klasy robotniczej

Wielomówiącym świadectwem pozwalającym ocenić powagę położenia politycznego, są niewątpliwie uchwały, powzięte na wspólnym posiedzeniu komitetów wykonawczych angielskiego ruchu zawodowego i angielskiej Partii Pracy, odbytym w środę, dn. 23 b. m. wieczorem.

Uchwały te *domagają się natychmiastowego zaopatrzenia Rządu hiszpańskiego w broń.* Dalej następuje żądanie natychmiastowego wkroczenia Ligi Narodów, *a wreszcie mówią o Niemczech i Włoszech, jako państwach zaczepnych, wobec których należy zastosować sankcje.*

Wszystko to jest odbiciem dyskusji, jaka toczyła się w angielskiej Izbie Gmin i jest w rzeczowym związku z ośrodkiem angielskiej polityki zagranicznej.

Doniosłości okoliczności ,towarzyszących tym uchwałom, nie należy przeczyć.

ALF. EVANS.

Organ O.Z.N. wyjdzie w początkach lipca?

Agencja „Echo" donosi: W pierwszych dniach lipca ma ukazać się organ wiejski Obozu Zjednoczenia Narodowego. Będzie to pismo, przeznaczone tylko dla wsi (prawdopodobnie na razie tygodnik). W związku z tym zlikwidowane zostaną wszystkie tygodniki „ludowe". które dotąd z O. Z. N. współpracowały.

Wstyd, p. profesorze!

Popisy p. prof. Wł. Maliniaka

P. profesor Wł. Maliniak drukuje w „Kurierze Porannym", piśmie ozonowo - totalizującym, cały cykl artykułów o klasowości. Polemizuje z teorią walki klas, z marksizmem itd. Raz po raz cytuje t.t. Niedziałkowskiego, Czapińskiego i „obala" ich argumenty. A niech sobie „obala", Bóg z nim! Przecież spełnia Ozonową robotę, podmurowując—w miarę swych sił — „solidaryzm" Ozonu. Dotąd wszystko w porządku.

Niestety, METODY p. profesora są bardzo marne i przypominają poziom „M. Dziennika". Albo i gorzej... Oto np. pisze o „urazie klasowości" u niektórych marksistów.

P. profesor pisze:

„Była już mowa o tym, że należał do nich Lenin. U nas zaliczyć do nich należy np. Czapińskiego".

Cóż to znaczy, p. profesorze? Cóż to za zestawienie? Poco p. profesorowi jest potrzebne?

A dalej p. profesor, charakteryzując ten „kompleks klasowości", dodaje:

Odruch ten przypomina bardzo okrzyk pewnego robociarza - klasowca. Był on sobie na pogadance przyrodniczej, na której prelegent twierdził, że górne warstwy powietrza uciskają dolne. W tym miejscu poczciwy robociarz nie wytrzymał już i krzyknął: „Precz z uciskiem!"

Żałujemy mocno, że p. profesor zniża się do takich pospolitych kawałów. Pospolitych i niemądrych. Przykro patrzeć, jak profesor z nauki robi ozonistyczny felietonik w paskudnym tonie utrzymany.

Chcieliśmy poważnie analizować pańskie wywody, p. profesorze, i czekaliśmy na koniec serji. Ale bardzo to nam pan utrudnił niezmiernie niskim poziomem swych pseudonaukowych felietoników.

Wstyd, p. profesorze!

Nararady Młodej Wsi...

Ta sama agencja donosi, iż w związku z powołaniem przez pułk. Koca do życia organizacji „Młoda Polska" i powierzenia jej faktycznego kierownictwa p. Jerzemu Rutkowskiemu, mówi się, że przywódcy „lewicowych" organizacyj młodzieżowych, t. zw. prorządowych, zamierzają odbyć w tych dniach wspólną nieoficjalną konferencję. Konferencja ta ma mieć na celu ustalenie stosunku tych grup do Związku Młodej Polski. Jako uczestników wymienia się działaczy: Związku Polskiej Młodzieży Demokratycznej, Związku Młodej Wsi i Legionu Młodych.

W kraju, gdzie nie ma bezrobocia!

Finlandią rządzą robotnicy i chłopi

Tydzień spędziłem w pięknym kraju, jakim jest: *Finlandia.*

Jako polscy dziennikarze składaliśmy rewizytę kolegom - dziennikarzom finlandzkim.

Zanim opiszę samą podróż (przepyszny lot Warszawa — Helsinki 1.157 km. w niespełna 5 godzinach tam i z powrotem), a także naszą włóczęgę w krainie tysiąca jezior (od Helsinki przez Vipuri (Wyborg) — wodospady Imatra — Savonlinna — dalej na północ i ku zachodowi w stronę Tamerforsu i z powrotem ku stolicy, — dzisiaj podzielę się wrażeniami z pobytu u ministra skarbu rządu fińskiego *tow. Vaino Tanner'a,* przywódcy fińskich socjalistów, dobrego naszego znajomego jeszcze sprzed 10 laty, kiedy to (z tow. K. Czapińskim) wycieczka TUR składała mu wizytę i była serdecznie podejmowana przez niego, jako kierownika potężnej robotniczej kooperatywy „Elanto".

Przybywam do gmachu rządowego, w którym mieszczą się wszystkie ministerstwa, oprócz spraw wojskowych. Uderza mnie jakaś dziwna pustka na korytarzach. Nikt mnie nie zaczepia, nikogo nie spotykam. Min. Skarbu jest na III piętrze. Dopiero w poczekalni wychodzi naprzeciw woźny i uprzejmie pyta o sprawę. Dowiedziawszy się, że udaję się do min. skarbu, zgłasza mnie natychmiast i za pół minuty znajduję się w gabinecie ministra tow. Tannera.

Serdeczne powitania. Min. Tanner jest mężczyzna w sile wieku, przystojny, bardzo sympatyczny, siwy, liczy lat 54. Już przed 30 laty jako 24-letni działacz socjalistyczny zostaje posłem do parlamentu i od tego czasu bez przerwy reprezentuje fińską klasę robotniczą nie tylko w parlamencie, ale jako minister i premier w dawniejszych latach, a po ostatnich wyborach jako minister skarbu.

Bezsprzecznie jest to najtęższa głowa w gabinecie koalicyjnym. Podkreślali to w rozmowach ze mną nawet przeciwnicy polityczni: dziennikarze i wyżsi urzędnicy i politycy burżuazyjni. Z twarzy i całego zachowania się tow. ministra przebija jakaś niefińska żywość i wiele serdeczności.

— *Przeszliście w Finlandii,* tow. ministrze, *podwójne wybory: do parlamentu i na Prezydenta Republiki. Jakże ułożyły się stosunki?*

— Jak Wam wiadomo — stwierdzał tow. Tanner, — wybory do parlamentu dały nam, socjalistom, duży sukces. Ponad 450 tysięcy głosów socjalistycznych, t. j. największą ilość, jaką kiedykolwiek zdobyliśmy. O kilka procent więcej niż dawniej mimo, że część komunistów wstrzymała się od głosowania. Są oni wprawdzie nielegalną partią, ale tracą z każdym rokiem na znaczeniu. Wśród robotników nie mają żadnych wpływów, a tu i ówdzie jeszcze wśród grupek niezadowolonych inteligentów mały posłuch. Mandatów socjalistycznych zdobyliśmy o 5 więcej, t. j. obecnie rozporządzamy 83 POSŁAMI socjalistycznymi na 200.

Przedtem wybory na Prezydenta przez elektorów nie dały także żadnej partii większości. W pierwszym głosowaniu Partia wystawiła mnie demonstracyjnie, a kiedy skupiłem głosy samych towarzyszy, to później, aby nie dopuścić do wybrania poprzedniego prezydenta konserwatysty — stworzyliśmy blok i wybraliśmy postępowca: Kalio.

Po przeprowadzeniu koalicyjnego prezydenta przyszła kolej na utworzenie koalicji rządowej: *robotniczo-chłopskiej.*

— *Jakże więc wygląda ta koalicja i jaki ma program?* — pytam ministra.

Na 200 posłów w parlamencie koalicja nasza rozporządza 143 posłami, a nawet 145 posłami. Składa się na tę większość: 83 socjalistów, 53 agrariuszy (chłopów), i 7 postępowców. W opozycji prawicowej jest: 20 konserwatystów, 21 Szwedów i 14 faszystów. Dwuch chwiejnych.

Ułożyliśmy program na najbliższą przyszłość. Położenie w kraju radykalnie w ostatnich czasach się polepszyło. Bezrobocia zupełnie w kraju nie ma! Ba, w wielu gałęziach przemysłu daje się odczuwać brak wykwalifikowanych sił pracowniczych. Aby być zupełnie ścisłym — to należy dodać, że tak jest obecnie w lecie. W zimie jest nieco bezrobotnych sezonowych robotników (np. budowlani).

Z całą stanowczością — podkreślał min. Tanner — nasi chłopscy kontrahenci wykazują zupełną lojalność. Nasz program rządowy jest postępowy w tendencjach. Podnosimy stopę życiową robotników i chłopów. Z natury rzeczy program jest kompromisowy. Zdobywamy pełne zaufanie u naszych partnerów, t. j. w szeregach chłopskich. Nie wolno jednak zapominać, że tak konserwatyści, jak i faszyści, stale judzą chłopów i straszą nami: socjalistami. Ataki stale więc są przypuszczane, aby poderwać zaufanie. Dlatego i nasza pozycja musi być należycie broniona, a taktyka odpowiednia.

— *Jakiż Wasz budżet państwa i jaki program finansowy np. polityka podatkowa, tow. ministrze?* — zagadnąłem.

— W ubiegłym roku budżet Finlandii wyniósł 3 miliardy 841 milionów marek fińskich (1 zł. = 8 m. 50 fen.). Na bieżący rok wzrósł — i wynosi ponad 4 miliardy marek. Finanse są dobre. Zamierzamy *obniżyć podatki, choć rozpoczynamy wielkie roboty publiczne.*

Oprócz monopolu alkoholowego nie mamy innych. Dochód z tego jedynego monopolu wynosi 400 milionów marek. Są opłaty akcyzowe. — Na wojsko wydajemy 25% całego budżetu, na szkoły 15%, choć gross wydatków oświatowych pokrywają miasta. Analfabetów w Finlandii nie ma. Kraj spłaca długi zagraniczne (zdaje się jedyne państwo na świecie). W 4 — 5 latach spłacono do połowy tego długu. W ogóle dług państwowy na głowę w Finlandii wynosi tylko 800 marek fińskich, t. j. niespełna naszych 100 zł.

W samym rządzie jaki podział tek?

— Na 13 ministrów my, socjaliści, mamy 5 socjalistycznych ministrów, 5 chłopi, 2 postępowcy, a 1 neutralny. Najważniejsze teki mają socjaliści: skarb, pracę, handel i przemysł, komunikację.

— *Jak jest z faszystami w Finlandii? Przecież stanowili niedawno poważne niebezpieczeństwo?* — pytam uprzejmego ministra.

— Tak jest: faszyzm istotnie Finlandii zagrażał. Rosła fala jeszcze przed rokiem. Wówczas to nastąpiło zbliżenie między nami a chłopami. *Przed wspólnym niebezpieczeństwem — należało się bronić.* Ta współpraca ściślejsza chłopsko - robotnicza ma w tym swe źródło. Dzisiaj niebezpieczeństwo minęło. Nie tylko nie ma wzrostu wpływów faszystowskich, ale przeciwnie: w wyborach w głosach cofnęli się, a ilości mandatów nie powiększyli, utrzymując dawnych 14. Ostatnio znaczne jest osłabienie wpływów, kiedy bezrobocia nie ma, kiedy ludność widzi *twórczą pracę naszą w rządzie.* Partia chłopska jest szczerze demokratyczna, ale ostrożna i stale atakowana przez konserwatystów i faszystów.

— *Mogę więc śmiało stwierdzić* — kończąc rozmowę dodaję, — *że oba t. zw. skrajne skrzydła słabną: na lewo — komuniści na prawo — faszyści!*

— *Tak jest* — z podkreśleniem potwierdził minister Tanner, który jako sternik finansów w fińskiej republice blisko 4 milionowej — obniża podatki, spłaca długi, wielkie roboty publiczne prowadzi i faktycznie kieruje rządem.

Nie chcę zabierać więcej czasu, gdyż blisko 3 kwadranse spędziłem na rozmowie.

Przy pożegnaniu składam mu im. polskich robotników najlepsze życzenia. Odprowadza mnie osobiście do ministra komunikacji, aby u niego znowu dowiedzieć się o poczynaniach rządu w tej dziedzinie.

Robotniczy fińscy ruch socjalistyczny jest oparty na zdrowych i silnych podstawach. Tak polityczny, jak i zawodowy, a w równej mierze oświatowy, głównie zaś spółdzielczy. Ale o tych sprawach już innym razem.

Z. PIOTROWSKI

Pokwitowanie

Na strajkujących robotników cegielni w Pruszkowie.

Związek Rob. Budowlanych w Żyrardowie zebrał wśród robotników zatrudnionych na robotach miejskich, finansowanych przez Fundusz Pracy zł. 35.42.

U podstaw naszych zagadnień gospodarczych

Znaczenie eksportu w dobie obecnej

W dniu 22 i 23 b. m. obradowała w obecności ministrów resortów gospodarczych **wielka konferencja eksportowa.** W toku jej obrad ujawnił się cały szereg ciekawych faktów, dotyczących tego ważnego zagadnienia gospodarczego.

Zaczniemy od sprawy najbardziej bezpośrednio obchodzącej klasę robotniczą. Pamiętamy dobrze, jak to **wszelką próbę poprawy bytu klasy robotniczej usiłowano pokrzyżować „argumentami" z zakresu handlu zagranicznego:** „musimy wywozić, musimy być konkurencyjni, konkurować tanią robocizną".

A tymczasem? Oto dyrektor Państwowego Instytutu Eksportowego, p. Marian Turski, stwierdza, że — mimo najniższego w Polsce poziomu cen hurtowych **nie możemy być konkurencyjni na rynkach zagranicznych JAKKOLWIEK MAMY TANIĄ ROBOCIZNĘ.** Musimy bowiem sprowadzać drogi surowiec, a kapitał jest również w Polsce drogi, a poza tym koszty transportu, organizacji handlu też przedstawiają się u nas niepomyślnie.

Widzimy więc, że **nędzne wynagrodzenie siły roboczej nie zdoła zapewnić pomyślnego zbytu za granicę, a na wewnątrz powoduje utrzymanie zdolności chłonnej rynku na niskim poziomie.**

Wróćmy jednak do eksportu. Przemówienia p. ministra Romana i prezesa Związku Izb Przemysłowo - Handlowych Klarnera nawiązały do aktualnych zagadnień handlu zagranicznego.

P. minister wskazał **trudności wzrastającej koniunktury:** ożywienie gospodarcze wzmaga zakupy, powoduje zmniejszenie nadwyżek eksportowych. Niekiedy eksport staje się łatwiejszy (surowce!), a za to import trudniejszy (trudność zakupna metali!). P. Klarner podkreślił w kształtowaniu się handlu zagranicznego Polski objawy niepomyślne, a więc:

1) spada przewaga wywozu nad przywozem (w maju wystąpił niedobór, t. j. przewaga przywozu nad wywozem na sumę 3.5 milionów zł. *).

2) możliwość skurczenia eksportu płodów rolniczych oraz niektórych surowców i półfabrykatów;

3) wzrost produkcji wymaga wzrostu przywozu.

Te „niepomyślne" objawy są — bez wątpienia — **koniecznością.** Ba! są **pożądane.** Czyż można pochwalać ogałacanie kraju z żywności dla forsowania eksportu? Czy raczej nie należy zgóry wyłączyć stawki np. na **nieistniejące nadwyżki zbożowe kraju,** których pozorne występowanie opiera się na... **niedożywieniu ogromnych mas ludności.** Czyż nie należy uważać za niewłaściwą sytuację, gdy wywóz opiera się na surowcach, zawierających nie wiele pracy!

To też — obok tych faktów niepomyślnych — słusznie p. minister Roman podkreślił fakty pomyślne, a więc fakty, że w globalnych (całkowitych) liczbach eksportu, zaznacza się wzrost wyrobów gotowych „uszlachetnionych" przez pracę polskiego robotnika. Tak więc między pierwszymi czterema miesiącami r. ub. a roku bieżącego procent wywozu surowców i półfabrykatów spadł z 46.5 na 43.2 a wyrobów gotowych rośnie — z 19 na 21.4.

Jednocześnie mniej (procentowo!) przywieźliśmy wyrobów gotowych (w r. 1935 — 37.2%, I—IV 1936 — 35.6%, I — IV 1937— 31.3%), a więcej surowców i półfabrykatów, potrzebnych dla krajowej produkcji (1935 — 50.9%, I — IV 1936 — 54%, I — IV 1937 — 58.7%).

Zarazem zauważa się — stwierdził p. minister — inny objaw pomyślny — mianowicie **różniczkowanie** obrotów pomiędzy poszczególnymi krajami, wzrost obrotów z **krajami zamorskimi,** zwłaszcza ze Stanami Zjednoczonymi.

Zdaje się, że nikt już się nie łudzi, by eksport w Polsce odegrał rolę **zbawczą jako bodziec do rozrostu produkcji.** Bodźcem takim mogą być tylko czynniki krajowe — przed wszystkim jednak **wzrost obrotów w kraju w oparciu o rosnącą zdolność nabywczą i odpowiednia organizacja kredytu.**

Chodzi tylko — zaznaczył p. minister — o to, by nie pozwolić na długotrwałą deficytowość bilansu wymiany handlowej z zagranicą, **kosztem kurczenia się wywozu.** Chodzi o to, by wywóz umożliwił w znacznej przynajmniej mierze opłatę niezbędnych surowców i półfabrykatów.

Tu dopiero eksport jest „na właściwym miejscu" — na służbie rozwoju gospodarczego, socjalnego i kulturalnego, a nie jako przewodnia myśl działalności gospodarczej.

Powtarzamy: **dziś nie można już z handlu zagranicznego uczynić... konia trojańskiego do walki z podniesieniem poziomu życiowego robotników polskich.**

***

P. minister Roman miał sposobność wskazać na **trudności rozwoju handlu światowego.** W porównaniu z r. 1929 — produkcja światowa znacznie przekroczyła w roku 1936-37 przedkryzysowy poziom (116.8%), a handel światowy nie osiągnął nawet połowy (40% — 45) rozmiarów z r. 1929. Podobna tendencja zaznacza się i w Polsce. W IV-ym m. 1937 r. produkcja osiągnęła 84.3% stanu z roku 1928, ale handel zagraniczny w r. 1936 osiągnął zaledwie 30% wartości z okresu dobrej koniunktury.

P. minister stwierdził, że Polska **przywiązuje duże znaczenie do projektów międzynarodowych porozumień gospodarczych, zwłaszcza do misji van Zeelanda.**

Otóż wiadomo, skądinąd, że misja taka napotyka na wielkie trudności, ze strony rozmaitego rodzaju dyktatur i „totalizmów".

Polska — stając w myśl swych żywotnych interesów — w szeregu państw, dążących do pokojowej współpracy gospodarczej — musi zarazem oddzielić się od frontu wojowniczych „totalizmów", uniemożliwiających tę współpracę.

L. WINTEROK.

*) W kwietniu jeszcze więcej — 10,8 miliona.

Dlaczego faszyści zamordowali braci Rosselli?

(Korespondencje własna)

Paryż, 23 czerwca.

Od jednego z towarzyszy włoskich w Paryżu otrzymaliśmy następujące uwagi, wyjaśniające okoliczności morderstwa, dokonanego przez faszystów na osobach dwuch bojowników wolności, braci *Carlo* i *Nello Rosselli.*

Redakcja.

Faszyzm umie cenić swych przyjaciół i chwalców. Wynagradza ich wedle rangi i znaczenia. Jednego orderem, aby mile połechtać parweniuszów prasowych, innych hojną garścią złota, a gdy zdarzy się snob na czele „koncernu" prasowego, wówczas nie żałuje ani orderu, ani sum dyspozycyjnych. Ale z jeszcze większą konsekwencją faszyzm umie ścigać i unicestwiać swych wrogów, zwłaszcza, gdy ci nie ograniczają swego negatywnego stosunku do faszyzmu jedynie do biernego pomstowania na praktyki faszyzmu. Bojówki faszystowskie, kierowane przez najwyższego szefa tego ruchu, mają doświadczenie w niszczeniu wszelkich ośrodków sprzeciwu — organizacji i ludzi. Bezprzykładne skrytobójstwo polityczne, popełnione na osobach braci Carlo i Nello Rosselli, jest w sposobie wykonania morderstwem typowym dla szkoły faszystowskiej. Nietylko więc zasztyletowano z tyłu obu bojowników, ale — w przewidywaniu, że świat odrazu palcem wskaże na morderców, chciano sobie stworzyć coś w rodzaju moralnego „alibi" i puszczono w świat łajdacką plotkę, dyfamującą cześć zamordowanego przywódcy antyfaszystów, Carlo Rossellego, że ten kryształowy, bezgranicznie ofiarny bojownik zdradził siebie, swych towarzyszy i przez nich rzekomo został zamordowany. Rozbestwiony faszyzm nie tylko więc morduje w jasny dzień, w sposób zdradziecki a wypróbowany, swych przeciwników, którzy mu widocznie zawadzają, ale jeszcze na ich grób skrwawiony próbuje rzucić cień oszczerstwa i dyfamacji, zohydzenia pamięci świetlanej. Oto macie „sprytny" chwyt tych „bohaterów", który należy widocznie do żelaznego kapitału metod „Ovry" (włoska tajna policja polityczna), Gestapo, GPU i jak tam się zwą. Mord skrytobójczy, którego celem było usunięcie groźnego aktywnego przeciwnika i znakomitego organizatora, jest wielką, niepowetowaną stratą dla włoskich antyfaszystów, ale ruchu nie złamie. Czytajcie pełne wiary, entuzjastyczne oświadczenia najbliższych współpracowników Carlo Rossellego, aby się o tym przekonać. Oszczerstwo, rzucone na piękną przeszłość i ideowość bez zastrzeżeń i plam Carlo Rossellego przetrwało zaledwie tylko jeden dzień. Zostało wepchnięte z powrotem do gardziel sprzedajnych pismaków faszystowskich.

Towarzyszka wierna, ofiarna, dzieląca ze swym mężem najtrudniejsze chwile konspiracji i walki z przemocą faszystowską, pani MARION ROSSELLI (Angielka z pochodzenia), zareagowała na łamach pisma, które Carlo stworzył, rozwinął i do ostatniej chwili życia redagował, na łamach „Giustizia e Liberta" oświadczeniem następującym:

„Przeciw kampanii oszczerczej rządu faszystowskiego, szukającego alibi, ja, wdowa po Carlo Rossellim, oświadczam, że Carlo Rosselli walczył przeciw faszyzmowi wszystkimi siłami aż do ostatniej chwili życia, zawsze wierny ideałom wolności i sprawiedliwości, czy to we Włoszech, czy w Hiszpanii, czy wreszcie we Francji. Padł on ofiarą swej idei. Trzeba, żeby ludzkość ani przez chwilę nie wierzyła kłamstwom agentów faszystowskich, którzy usiłują rozgłaszać, że chodzi tu o sprzyjanie faszyzmowi (ze strony zamordowanego). Jest to kłamstwo gorsze, niż zbrodnia. Domagam się od wszystkich ludzi dobrej wiary uszanowania czci męczennika walki przeciw faszyzmowi, jako też honoru jego dzieci i mego honoru. Marion Rosselli".

Ta bohaterska żona okazała męstwo niemal nadludzkie, gdy nad grobem swego Carlo, zachowując spokój i opanowanie, podniosła rękę w górę, szepcąc: Addio, Carlo! Obecni, zahartowani bojownicy, którzy już nieraz zaglądali śmierci w oczy, więźniowie Wysp Liparyjskich, uczestnicy walk, nie mogli pohamować łez i łkania. Podziwiano też w gronie najbliższych przyjaciół na pogrzebie obu zamordowanych bohaterskie zachowanie się matki, kobiety 72-letniej. Przybyła ona do Paryża, sądząc, że obaj jej umiłowani synowie (trzeci padł podczas wojny jako ochotnik) zostali zabici w katastrofie samochodowej. Dowiedziawszy się, jak zginęli, miała tyle siły woli i hartu duszy, aby z punktu oświadczyć: „Wolę to, umarli przynajmniej, jak ich brat, za swoją ideę". Giovanni Rosselli, syn Carla, kilkuletni chłopiec, złożył na trumnę ojca i stryja wiązankę stokrotek...

Oprócz Marion Rosselli, ogłosiły wspólną deklarację wszystkie partie, grupy i organizacje antyfaszystowskie włoskie we Francji, które w słowach najbardziej kategorycznych stwierdzają, że morderstwo na obu działaczach antyfaszystowskich zostało zlecone przez „Ovrę". Odrzucając oszczerstwa i bezczeszczenie pamięci Carlo Rossellego, autorzy deklaracji oświadczają, że Carlo Rosselli był uosobieniem doskonałym energii i działalności antyfaszystowskiej, że był kochany przez wszystkie włoskie ugrupowania antyfaszystowskie we Francji. Wreszcie zapowiadają dalszą bezwzględną walkę z faszyzmem, walkę, która będzie prowadzona ze wzmożoną energią. Odezwę podpisały między innymi: Włoska partia socjalistyczna (oba kierunki), organizacja „Giustizia e Liberta", partia republikańska, stowarzyszenie kombatantów włosko - francuskich, Fundusz im. Matteottiego, organizacje młodzieży socjalistycznej, ugrupowania anarchistyczne, komunistyczne i inne.

***

Carlo Rosselli dlatego padł z ręki agentów faszyzmu (sztylet, który znaleziono obok zamordowanych, jest pochodzenia florenckiego, jakiego używają bojówki faszystowskie), że rozwijał niezmordowaną akcję, że walczył przeciw faszyzmowi na wszystkich polach: we Francji, jako znakomity pisarz i publicysta, w Hiszpanii, jako niezmordowany wódz oddziałów włoskich antyfaszystów, które zadały straszliwą klęskę dywizjom faszystowskim nad Guadalajarą i wreszcie w samych Włoszech, gdzie mimo wszystkie trudności i niebezpieczeństwa, organizował opór w związku z interwencją wojskową faszyzmu w Hiszpanii.

Rosselli okazał się przeciwnikiem groźnym, zwłaszcza jako mówca. Zdołał on zużytkować słabe naogół radiostacje hiszpańskie i uczynić z nich niezastąpiony instrument uświadomienia mas włoskich. Przemówił do nich w sposób tak sugestywny, tłumacząc znaczenie walk włoskich żołnierzy w obronie Hiszpanii republikańskiej, że władze faszystowskie poprostu oszalały, nie mogąc sobie poradzić z nową falą opozycji, żywiona i syconą słowami Rosselliego z frontu hiszpańskiego. Zaczęto więc, zwyczajem terroru z pierwszych lat faszyzmu, tłuc szyby w kawiarniach, gdzie mimo zakazów, słuchano audycyj radiowych z Hiszpani w języku włoskim.

Rosselli był urodzonym mówcą. Trafił do sentymentu narodu włoskiego, tłumacząc, że walka, którą Mussolini podjął w Hiszpanii, jest walką z narodem hiszpańskim, który broni swej wolności. Mussolini przez czas dłuższy ukrywał obecność i walki oddziałów włoskich w Hiszpanii. Rosselli demaskował tę „tajną wojnę" faszyzmu w Hiszpanii, wymieniał nazwy pułków, komunikował listy strat, podawał nazwiska wziętych do niewoli, a zatem uratowanych, zdobywając sobie wdzięczność setek, tysięcy rodziców, zatroskanych o życie synów, o których nie wolno było nawet podać nekrologu w dziennikach. Rosselli okazał się mistrzem w wytwarzaniu za pomocą eteru nastrojów antyfaszystowskich, właśnie na tle zbrodni faszyzmu w Hiszpanii.

Towarzysze Rossellego z ruchu „Giustizia e Leiberta" wskazują wprost na Mussoliniego, jako tego, który nakazał zamordować braci Rossellich. I kończą swą płomienną odezwę, której, niestety, nie można tutaj powtórzyć dosłownie, prostymi słowami: „WALKA AŻ DO ŚMIERCI".

Walka trwa. Carlo Rosselli znajdzie następców, znajdzie też — wierzymy święcie — mścicieli.

Reorganizacja armii baskijskiej

Gen. Franco odbiera swobody Baskom

Z Santander donoszą: Wojska baskijskie zostały włączone do wojsk asturyjskich. Dowództwo nad połączonymi siłami objął generał Gamiz Uribarri.

Biuro prasowe Rządu baskijskiego donosi, iż wojska baskijskie stawiają opór w obszarze kopalni. Zaciekłe walki trwają pod m. la Arbolida. Powstańcy mają wielką przewagę lotnictwa ostrzeliwując karabinami maszynowymi z samolotów wszystkie drogi.

Wojska baskijskie odbiły m. Idubeltza w pobliżu szosy wiodącej z Arciniaga do Gordejuela. Miejscowości Barracalda i Portugalette znajdują się pod silnym ogniem. Komunikat oświadcza, że armia północna znajduje się w stanie reorganizacji i ma niebawem ruszyć do przeciwnatarcia.

Rząd baskijski ogłosił komunikat, donoszący, iż armia organizuje się i zwiększa tempo prac fortyfikacyjnych, a fabryki i zakłady pracują dzień i noc. Komunikat dodaje, iż zaopatrzenie milionowej ludności w żywność, w czym 400 tys. uchodźców, jest obecnie zapewnione.

Dowódca armii południowej wezwał swe wojska do zaciekłego oporu dla zwycięstwa Republiki.

**

Havas donosi z Vitoria: (po stronie powstańców) z powodu ulewy działania wojenne na południowym odcinku frontu baskijskiego zostały wstrzymane.

Havas donosi z Portugalety: (po stronie powstańców). Baskowie stawiali poważny opór pod Baracaldo. Po poddaniu się Portugalette poddało się również Baracaldo. Obecnie powstańcy umacniają swe stanowiska na wybrzeżu morskim. Natarcie kontynuowane jest w kierunku Valmaseda.

**

Z Rochelle donoszą, że na pokładzie statku angielskiego „Marion Moller znalazło schronienie 1660 uchodźców z Bilbao i Gijon. Uchodźcy przybyli w rozpaczliwym stanie. Wielu z nich nie jadło od 3-ch dni. Po nakarmieniu i wypoczynku, uchodźców skierowano do poszczególnych miejscowości.

TERROR FASZYSTOWSKI

Według informacyj, otrzymanych przez biuro prasowe Rządu baskijskiego, władze powstańcze w Guipozcoa skazały na śmierć ministra zdrowia publicznego w Rządzie baskijskim dr. Vespinosa, jego sekretarza kpt. Aguirre i urzędnika poselstwa baskijskiego w Paryżu Urgoiti. Odbywali oni 22 b. m. podróż samolotem do Santander. Wskutek wypadku musieli lądować w pobliżu San Sebastian na terytorium, zajętym przez powstańców.

**

Generał Franco opublikował dekrety znoszące przywileje gospodarcze, z których prowincje baskijskie korzystały na zasadzie samorządu przyznanego im przez Rząd hiszpański. Przywileje te, dotyczące przede wszystkim ulg podatkowych, zostały utrzymane w prowincjach baskijskich Navarra i Alava, które stanęły po stronie powstańców, natomiast zniesiono je w prowincjach Guipuzcoa i Biscave, których ludność walczyła po stronie legalnego Rządu.

W MADRYCIE

Na frontach w pobliżu stolicy nie zanotowano żadnych poważniejszych działań. W Carabanchel wojska rządowe odparły energiczne kontratak nieprzyjacielski. W godzinach rannych baterie rządowe ostrzeliwały powstańców, usiłujących atakować Most Francuski. Atak ten został szybko unicestwiony.

NA ODCINKU AVILA

Z Madrytu donoszą: Na odcinku Avila powstańcy podjęli dość gwałtowny atak w okolicach San Bartolome de Finares w odległości 3 klm. na południo-zachód od Securiale. Poprzedzane przez czołgi wojska gen. Franco zagroziły pozycjom, zdobytym w tym miejscu przez oddziały rządowe. Atak ten jednak okazał się bezowocny. Artyleria rządowa rozproszyła kon centrujące się oddziały powstańcze. W ciągu przeszło godziny z obu stron rozlegała się gwałtowna strzelanina, potęgowana hukiem granatów. Z chwilą przybycia samolotów rządowych odparto całkowicie atak powstańców. Samoloty myśliwskie, lecąc tuż nad ziemią, ostrzeliwały ogniem karabinów maszynowych atakujących który cofnęli się.

Na odcinku Robledo de Chavela, położonym na południowschód od miejsca, gdzie toczyła się walka. Piechota rządowa wysłała szereg patroli, które nawiązały styczność z nieprzyjacielem.

Do czego zmierza nowa gra Berlina i Rzymu

Najściślejsza solidarność Francji i Anglii

W kołach politycznych Paryża po chwilowym odprężeniu w środę wieczorem zapanowało ponownie poważne zaniepokojenie sytuacją hiszpańską. Prasa poranna uderza w ostry, a gwałtowny ton antyniemiecki, stawiając pytanie, co Niemcy chcą osiągnąć przez obecne swoje posunięcia polityczne.

Zbliżony do M. S. Z. redaktor dyplomatyczny „Petit Parisien" p. Bourges oświadcza, że **Anglia i Francja gotowe są w każdej chwili do obrony interesów w Hiszpanii i Maroku, jak również bezpieczeństwa swych dróg komunikacyjnych na Morzu Śródziemnym przeciwko wszelkim incydentom, które mogłyby wyniknąć ze zbyt aktywnej ingerencji włoskiej i niemieckiej na półwyspie Iberyjskim.**

Czujność ta jest tymbardziej nakazana, ponieważ Berlin i Rzym zamanifestowały intencję do pozbawienia Rządu walenckiego wszelkiej możliwości wyrządzenia jakichkolwiek szkód okrętom niemieckim i włoskim, co zdawałoby się wskazywać na to, **że oba te państwa mają zamiar unieruchomić siły morskie Rządu hiszpańskiego w portach, ażeby w ten sposób przyśpieszyć ostateczny sukces generała Franco.**

Jeżeli okręty wojenne niemieckie i włoskie istotnie podjęłyby ta ką akcję, to na porządku dziennym staną natychmiast zagadnienia niesłychanie poważne. **Morze Śródziemne, które jest drogą imperialną W. Brytanii a morzem wewnętrznym dla Francji nie może w żadnym wypadku pozostać trwałym ogniskiem konfliktów.**

W komentarzach zarówno prasy jak i kół politycznych za najbardziej niepokojący objaw uważane jest wzmocnienie i skoncentrowanie okrętów wojennych niemieckich na morzu Śródziemnym.

Zarówno w prasie, jak i w kołach politycznych, z naciskiem pod kreśla się, że w obecnej sytuacji między Londynem a Paryżem panuje **najściślejsza solidarność i 100 procentowe porozumienie.** Między innymi z zadowoleniem podkreślana jest w kołach politycznych wymiana niezwykle serdecznych depesz między ministrem Edenem a ministrem Delbos z okazji zmiany gabinetu francuskiego.

**

Sytuacja wytworzona na skutek decyzji Niemiec i Włoch badana jest przez Londyn z całą uwagą. Reuter donosi, że wczoraj ambasador brytyjski w Berlinie otrzymał polecenie zwrócenia uwagi w niemieckim urzędzie spraw zagranicznych, że wszelkie gwałtowne postępowanie ze strony Niemiec wytworzy groźną sytuację.

Min. v. Neurath wspomniał na samym wstępie rozmowy, że Niemcy ograniczą się do wycofania okrętów z kontroli. Rządy Anglii i Francji studiują obecnie zagadnienie zastąpienia kontrolujących okrętów niemieckich, lecz nie poważną żadnej decyzji bez aprobaty komitetu nieinterwencji.

Dotychczas w Londynie nie otrzymano żadnego potwierdzenia w sprawie desantów wojsk włoskich w Hiszpanii południowej.

**

W Berlinie twierdzą, iż niepomyślny przebieg sprawy krążownika „Leipzig" położył kres złudzeniom o solidarności czterech mocarstw i że nie może być więcej mowy o współpracy Niemiec z Anglią i Francją w dziedzinie kontroli międzynarodowej na Morzu Śródziemnym. Rząd Rzeszy zachowuje swe miejsce w komitecie nieinterwencji i nie widzi przeszkód dla dalszego wspólnego omawiania (!?) zagadnień hiszpańskich. Koła hitlerowskie akcentują dziś, że wizyta ministra Neuratha nie jest w ogóle odwołana, lecz odroczona.

Również ze strony włoskiej stwierdzono urzędowo, że Włochy pozostają w Komitecie.

Anglia liczy, że oś Berlin-Rzym pęknie

Brytyjskie czynniki marodajne z zadowoleniem podkreślają, że w całym przebiegu incydentu krążownika „Leipzig" strona włoska zajmowała stanowisko poprawne. Ambasador włoski Grandi w czasie rokowań w gronie przedstawicieli czterech mocarstw wyraźnie odgrywał pokojową rolę mediatora, łagodząc w miarę możności ostrość wystąpienia ambasadora von Ribbentropa. Wiadomości, otrzymane w Londynie wskazują nawet, że Mussolini czynnie interweniował w Berlinie w środę rano parokrotnie, udzielając swemu ambasadorowi telefonicznych instrukcyj w tym kierunku, aby powstrzymać Rząd Rzeszy od zbyt gwałtownych, agresywnych wystąpień. Aczkolwiek Włochy na zewnątrz zachowały pełną solidarność z Niemcami, usuwając się wraz z nimi z kontroli morskiej i potwierdzając tym samym, że oś Berlin — Rzym trwa nadal, miały one jednak, według informacyj londyńskich dobrze poinformowanych, dać wyraźnie do zrozumienia, że oś ta nie jest tak mocna, aby wytrzymała posunięcia Niemiec, równające się całkowite mu zerwaniu współpracy z W. Brytanią. (PAT).

Większość jednostek floty niemieckiej, a mianowicie pancernik „Admiral Scher", krążownik „Nuerberg" i „Karlsruhe", 3 kontrtorpedowce i okręt cysterna odpłynęły w nieznanym kierunku. Również wyruszył na morze krążownik „Leipzig".

Pierwsze kroki nowego Rządu Francji

Na posiedzeniu gabinetu premier Chautemps wyraził serdeczne podziękowanie Blumowi i Daladier za pomoc, której mu udzielili w formowaniu gabinetu. Następnie premier skreślił w ogólnych zarysach wytyczne deklaracji rządowej.

Najdonioślejsza część deklaracji, dotycząca spraw finansowych zostanie zredagowana w poniedziałek, ponieważ nowomianowany minister finansów Bonnet przybywa do Paryża w niedzielę. Rada ministrów definitywnie zatwierdzi brzmienie deklaracji na posiedzeniu wtorkowym. Następnie min. Delbos zapoznał pokrótce ministrów z sytuacją międzynarodową.

Polowanie na „wrogów" w Sowietach

Na miejsce aresztowanego prezesa prezesa białoruskiej organizacji Ossoawiachimu llonowa mianowano tymczasowo naczelnika wydziału organizacyjnego w Ossoawiachimie Ginczburga.

Aresztowany został komisarz mińskiej szkoły szybowcowej Juromski. Oskarżono go o utrzymywanie ścisłych stosunków ze swym zwierzchnikiem Eidemanem oraz o to, że „otoczył się białogwardzistami i szpiegami".

Aresztowano też Niestierowa, który kierował politycznym wychowaniem w szkole kawaleryjskiej, naczelnika sztabu szkoły Czerenkiewicza i agronoma Simkina.

Jak twierdzi organ Ossoawiachimu, jeszcze nie wszyscy „wrogowie" organizacji białoruskiej zostali zdemaskowani.

Donoszą o zwolnieniu przewodniczącego komisarzy ludowych Uzbeki stanu. Brat jego popełnił samobójstwo. Zwolniono komisarza zdrowia Rep. Gruzińskiej.

Echa zatargu z ks. metropolitą Sapiehą

W związku z przeniesieniem sarkofagu marszałka Józefa Piłsudskiego — Polska Agencja Telegraficzna upoważniona jest do stwierdzenia, że zostało ono dokonane bez uprzedzenia i bez zgody Rodziny Marszałka.

**

Prezydium Unii związków zawodowych pracowników umysłowych powzięło następującą uchwałę:

„Wobec niesłychanego nieposzanowania, okazanego Głowie Państwa Polskiego przez biskupa krakowskiego ks. Sapiehę, Unia pracowników umysłowych wyraża pogląd, że postępek ten znajdzie należytą odprawę, jakiej wymaga zachowanie autorytetu Państwa i utrzymanie w masach przekonania, że szacunek wobec jego najwyższego Reprezentanta i wobec woli narodu, obowiązuje nie tylko każdego szarego obywatela, ale tymbardziej obywatela, który jest dostojnikiem Kościoła".

**

Wicemarszałek Senatu dr. Kwaśniewski, senator Bobrowski, Lipiński i poseł Starzak w piśmie do premiera gen. Sławoj - Składkowskiego domagają się zwołania nadzwyczajnej sesji Izb Ustawodawczych dla uregulowania sprawy przejścia Wawelu pod wyłączny zarząd Państwa.

**

W Warszawie, w sali Resursy Obywatelskiej odbyło się w czwartek zgromadzenie protestacyjne pod przewodnictwem gen. Góreckiego, który oświadczył m. in.: „chodzi o to, by wytworzyć taką sytuację w Polsce, aby podobne potworny fakt na przyszłość nigdy się nie mógł powtórzyć".

Po szeregu przemówień i uchwaleniu rezolucyj, udano się pochodem na dziedziniec zamkowy. P. Prezydent u kazał się na balkonie.

Gen. Górecki złożył P. Prezydentowi oświadczenie: „Przyszliśmy, Panie Prezydencie, zameldować posłuszeństwo w swym oburzeniu i głębokim bólu z powodu tego, co się stało".

Następnie zebrani udali się pochodem ulicami miasta, przeszli przez dziedziniec prezydium Rady Ministrów, przedefilowali przed generalnym inspektoratem, udając się na dziedziniec belwederski.

Wiadomości Sportowe

Kolarstwo

DZIŚ START MIĘDZYNARODOWEGO WYŚCIGU DOOKOŁA POLSKI.

Dziś, t. j. w piątek o godz. 13.30 na Dynasach nastąpi start do IV-go Międzynarodowego Wyścigu kolarskiego dookoła Polski. W wyścigu startują 4 ekipy polskie, reprezentacja Węgier, reprezentacja Rumunii oraz kombinowany zespół francusko - Włoski.

Węgry jadą w składzie Karaki, Gere, Eles i Szaley.

Rumunia wystawiła drużynę w składzie: Marmoreca, Tzapon, Gociman i Niculici.

W skład kombinowanej drużyny wchodzą Francuzi: Clemens i Robillard oraz Włosi — Bambagiotti i Tecca.

Skład polskich drużyn:

Polska I — Starzyński, Wasilewski, Kapiak Józef, Kapiak Mieczysław.

Polska II — Michalak, Napierała, Matczak i Ignaciak.

Polska III — Wandor, Moczulski, Urbaniak, Wiśniewski.

Polska IV — Kołodziejczyk, Jaskólski, Duda i Kluj.

Właściwy start nastąpi za rogatką grójecką, skąd zawodnicy ruszą na trasę pierwszego etapu, prowadzącego z Warszawy do Kielc.

Tenis

NOWE ZWYCIĘSTWO JĘDRZEJOWSKIEJ W WIMBLEDONIE.

W środę na turnieju tenisowym w Wimbledonie Jędrzejowska pokonała Amerykankę Beazley 6:1, 6:1. Jędrzejowska wygrała łatwo po zaledwie półgodzinnej walce.

Lotnictwo

WALKI O PUCHAR GORDON — BENETTA.

Wczoraj wieczorem ogłoszona została prowizoryczna klasyfikacja tegorocznych zawodów o puchar Gordon — Benetta. Na razie owarta jest kwestia pierwszego miejsca, gdyż zarówno Belg Demuyter, jak i kpt. Janusz przebyli około 1400 klm., a dopiero dokładne badania ustalą, który z nich zajął pierwsze miejsce w zawodach. W każdym razie różnica po między pierwszym a drugim może wynieść zaledwie kilkanaście kilometrów. Prowizoryczna klasyfikacja przedstawia się następująco:

1) Balon belgijski „Belgica" (Demuyter i Hofmann), przybyty dystans około 1400 klm.
2) „Polonia 2" (kpt. Janusz i Krzyczkowski) — około 1400 klm.
3) „Zurych 3" (Tilgenkamp i Mauritz Ten Bosch) — około 870 klm.
4) „L. O. P. P." (kpt. Burzyński i por. Kobyliński) — około 860 klm.
5) „Warszawa 2" (kpt. Hynek i inż. Janik) — około 820 klm.
6) „Le Plus Bau de Sports" (Dolfuss i —auet) — około 820 klm.
7) „Sachsen" (Schaeffer i Hammerstein) — około 760 klm.
8) „Bruxelles" (Quersin i van Schelle) — około 740 klm.
9) „Alfred Hildebrand" (Goetze i Lohman) — około 720 klm.
10) „Chemnitz" (Schutze i Becker) — około 690 klm.
11) „Aeroclub de France" (Crombez i Sauvegrain) — około 690 klm.
12) „Kapitan van Huysse" (kpt. Thonnard i por. Dubrueck) — ok. 580 klm.

Lekkoatletyka

KUSOCIŃSKI WYGRYWA WYŚCIG WZDŁUŻ WISŁY.

Wczoraj rozegrany został w Warszawie wyścig zorganizowany przez Ligę Morską i Kolonialną „Wzdłuż Wisły". Start wyścigu nastąpił na Żoliborzu, meta — na przystani Ligi Morskiej i Kolonialnej przy ul. Czerniakowskiej 128.

Pierwsze miejsce zajęła drużyna Warszawianki przed AZS., PZL. i Polonią.

Biegnący na ostatniej zmianie zwycięskiej drużyny Janusz Kusociński rozstrzygnął o zwycięstwie Warszawianki. Po zakończeniu biegu Kusociński zapalił stos na przystani Ligi.

NORWEGIA BIJE DANIĘ W LEKKOATLETYCE.

W Oslo rozegrany został międzypaństwowy mecz lekkoatletyczny pomiędzy reprezentacjami Norwegii i Danii. Drużyna norweska odniosła wysokie zwycięstwo w stosunku 322,36 i 298,45 pkt.

Sprawa inż. Doboszyńskiego

Przewód sądowy zamknięty

W dalszym ciągu procesu Doboszyńskiego, adw. Kuśnierz zeznawał na temat przemówienia dr. Drobnera w Radzie Miejskiej, który rzekomo mówił o paleniu kościołów.

Następnie odczytano akt oskarżenia prokuratury Sądu Okręgowego w Wadowicach z dnia 16 czerwca 1933 r. przeciwko Jerzemu Ferencowi i towarzyszom o to, iż w pierwszej połowie marca 1933 r. naskutek agitacji przeprowadzonej przez Ferenca w Rajczy i Milówce dokonano szeregu ekscesów antyżydowskich. Z kolei odczytano wyrok Sądu Okręgowego w Wadowicach z sierpnia 1933 r., skazujący Ferenca oraz szereg uczestników tych zajść na kary więzienia. Ferenca wówczas skazano na 3 lata więzienia.

Na wniosek prokuratora odczytano sentencję wyroku w sprawie towarzyszy Doboszyńskiego. Po odczytaniu tego, sędzia Frey zapytuje czy oskarżony Doboszyński miał w czasie akcji na Myślenice dystynkcję oficera. Doboszyński zaprzecza. Następnie wyjaśnia, że miał zamiar dojść do masywu Babiej Góry, tam jak najdłużej ukrywać się, by demonstracja trwała jak najdłużej i by Polska się o niej dowiedziała. Ewentualnie chciał przedostać do innej dzielnicy Polski, gdyby się to mu było udało.

Na tym przewodniczący zamknął przewód sądowy.

Po przerwie ogłoszono przerwa dla sędziów przysięgłych. Wyroku należy oczekiwać w sobotę.

Zapałki potanieją

Doszło do porozumienia między Skarbem Państwa a spółką akcyjną do eksploatacji państwowego monopolu zapałczanego w Polsce co do obniżenia zapałek, które umożliwi obniżenie tych cen w handlu detalicznym o 20 procent. Obniżenie cen zapałek na stąpi z dniem 1 lipca 1937 r.

Równocześnie doszło do porozumienia co do zagadnienia zapalniczek, według tego porozumienia opłata monopolowa i podatek od zapalniczek zostaną obniżone do 1 zł., od jednej zapalniczki kieszonkowej, 3 zł. od jednej zapalniczki ściennej lub stołowej i 5 zł. od jednej zapalniczki ze złota lub srebra. Posiadanie zapalniczek nie ostemplowanych zarówno na sprzedaż jak i na własny użytek zostanie zabronione, a zapalniczki nieostemplowane, znajdujące się już w użyciu, będą podlegały zgłoszeniu i zaopatrzeniu w znaczek podatkowy za opłatą obniżonej należności podatkowej.

Jednocześnie został zawarty układ z posiadaczami 6½ proc. pożyczki za pałczanej z 1930 r., który wyrazili zgodę na obniżenie oprocentowania z 6½ proc. na 4½ proc. z ważnością od 1 października 1937 r., począwszy. Zostaną obniżone sumy przeznaczone na obsługę tego długu, który wynosi obecnie w nominale 30.770.000 dolarów t. j. około 160.000.000 złotych.

Porozumienie to wymaga jeszcze ratyfikacji przez polskie ciała ustawodawcze.

Młodzi idą naprzód

SPOTKANIE ORGANIZACYJNE MŁODZIEŻY ROBOTNICZEJ WARSZAWY I OKOLIC PODMIEJSKICH.

W dniu 4 lipca odbędzie się w Warszawie

SPOTKANIE ORGANIZACYJNE

Młodzieży P. P. S. Robotniczych Sportowców i Czerwonego Harcerstwa TUR. Warszawy i Warszawy Podmiejskiej.

Początek spotkania o godz. 9 na Żoliborzu, ul. Krasińskiego 10.

Na Górnym Śląsku

Ciekawe wyniki badań podziemi starych kopalń z XIV wieku

Z Tarnowskich Gór powróciła już do Katowic komisja Urzędu Wojewódzkiego Śląskiego, przeprowadzająca badania odkrytych starych sztolni i ganków, pozostałych z pierwszy kopalń kruszcu i węgla, jakie istniały na terenie Tarnowskich Gór już w wieku XIV.

W wyniku badań tej komisji ustalono, że ogólna długość odkrytych korytarzy podziemnych wynosi kilkaset tysięcy metrów bieżących. Część z nich, bo około 30,000 metrów, jest zalana wodą; reszta zaś jest dość dobrze zachowana, a miejscami nawet zupełnie sucha. Zalane ganki stanowią ówczesny system odwadniania kopalni i prowadzą do rzek.

Tarnowskie Góry są położone na wyżynie, u podnóża której znajdują się 4 wejścia do sztolni. Poza tym na górze ,tuż pod miastem, znajdował się szyb do sztolni, biegnącej ze wschodu na zachód. Pozostałością jego jest obecny szyb „Staszica“, który dziś jest stacją pomp i zaopatruje cały okręg przemysłowy w wodę. Głębokość tego szybu wynosi 74 mtr.

Oprócz chodników komisja wojewódzka natrafiła w podziemiach na niewielkie pieczary, będące próżnią po wybraniu kruszcu, względnie pozostałością po t. zw. kurzawkach. Jedna z tych pieczar jest zalana, tworząc olbrzymie jezioro podziemne. W gankach suchych dość dobrze utrzymane są jeszcze miejsca pracy i używane podówczas narzędzia górnicze i ciesielskie.

Na całym terenie miasta istnieją ślady szybików, które dochodziły do głębokości 40 mtr. i prowadziły do ganków eksploatacyjnych. Jak wynika z badań, już w XIV wieku liczba ich dochodziła do 7,500. Niektóre szybiki były już murowane i nawet dadzą się odrestaurować. W najbliższym czasie zostanie zbudowana specjalna pochylnia, umożliwiająca zwiedzanie tych kopalni turystom.

Śmierć w lesie z powodu wycieńczenia

Na posterunku policji w Murckach zgłosił Konrad Pilorz, że podczas zbierania borówek natrafił na zwłoki jakiegoś mężczyzny. Przybyła na wskazane miejsce policja zastała zwłoki leżące twarzą do ziemi. Po zrewidowaniu kieszeni przy trupie nie znaleziono żadnych dokumentów, mogących ustalić nazwisko i pochodzenie trupa. Również nie stwierdzono żadnych śladów gwałtownej śmierci. Z oględzin zewnętrznych można ustalić, że zwłoki należą do jakiegoś mężczyzny w wieku około 40 lat, który najprawdopodobniej, idąc, zmarł z wycieńczenia.

***

W wyniku przeprowadzonych dochodzeń ustaliła policja, że zmarłym jest inwalida górniczy Józef Suszec z Murcek.

Wiadomości z całej Polski

CIEKAWY EKSPERYMENT NAUKOWY

25 b. m. przybył do Lwowa znany uczony warszawski prof. Wodzicki, celem dokonania ciekawego eksperymentu naukowego. Oto prof. Wodzicki załadował do samolotu, kursującego na linii Lwów — Bukareszt, transport bocianów i jaskółek, które zostały schwytane na ziemiach polskich. Bociany i jaskółki zostaną przewiezione samolotem na teren Rumunii i wypuszczone na wolność. Celem tego eksperymentu jest stwierdzenie, w jaki sposób i w jakim czasie ptaki te powrócą do Polski.

OMAL NIE KATASTROFA

Z Rzeszowa donoszą: Na terenie Gromady Lackie lądował przymusowo samolot aeroklubu katowickiego, pilotowany przez inż. W. Wojnara i Adama Gawendę. W czasie lądowania aparat został uszkodzony. Piloci wyszli z wypadku bez szwanku.

DELFINY W ZATOCE GDAŃSKIEJ

Rybacy gdańscy skarżą się ostatnio na pobyt delfinów w zatoce Gdańskiej, które niszczą sieci i przyczyniają się do wytrzebienia stanu rybnego. Ostatnio fale wyrzuciły na wybrzeże gdańskie delfina długości 1½ metra.

NAUCZYCIELE CHCĄ ZWIEDZAĆ POLSKĘ

Na odbytych ostatnio w Lubelskim kilku Zjazdach powiatowych Zw. Nauczycielstwa Polskiego, wysunięto m. in. postulat, by nauczycielom, którzy mają szerzyć w szkole wiedzę o Polsce, przyznawane były w ciągu wakacyj bezpłatne bilety kolejowe (przynajmniej jeden) w dowolnej relacji, celem praktycznego zapoznania się nauczycielstwa z materiałem, który jest przedmiotem ich wykładów i nauczania w szkole.

Kłopoty z ustawą ubojową

Ag. Omnia donosi:

Sytuacja jaka się wytworzyła na rynku mięsnym w związku z nową ustawą ubojową, jest niepomyślna. Z jednej strony ceny mięsa zupełnie nie uległy zniżce, poza tym władze są w poważnym stopniu zaniepokojone ilością wzajemnych denuncjacji, częstokroć i fałszywych informacji, które wprowadzają czynniki decydujące w błąd, wobec czego wyciągane są wnioski zgoła nieżyciowe i sprzeczne z potrzebami gospodarczymi. W jaki sposób kwestia ta będzie ostatecznie rozwiązana nie wiadomo.

Komorne razem z podatkiem

Wysuwany jest obecnie projekt ściągania podatku lokalowego wraz z komornem albo, żeby w komornem zawarty już był podatek.

Przerzucenie obowiązku ściągania podatku na osoby trzecie jest przewidziane przepisami ordynacji podatkowej.

Kącik radiowy

10 MINUT PORANNEJ GIMNASTYKI.

Jednostajny tryb życia przeciętnego człowieka, mieszkającego w dużym mieście, pozbawia nas nieodzownego dla naszego zdrowia i wyglądu — ruchu. Zaradzić temu można przez czynne uprawianie kultury fizycznej, przez gimnastykę, dostępną dla wszystkich.

Ujmując inicjatywę w swoje ręce. Radio wprowadziło do programu audycyj porannych codzienną gimnastykę oddzielnie dla panów i dla pań.

Korzystajcie z tych lekcji!

Międzynarodowy Kongres Urzędniczy

Agencja „Echo“ donosi: W dniach od 10 do 13 sierpnia r. b. odbędzie się w Paryżu Międzynarodowy Kongres Urzędniczy, poświęcony zawodowym zagadnieniom urzędniczym,, a więc omówieniu zarówno sytuacji prawnej i materialnej urzędników w różnych krajach, jak i organizacyj pracy w służbie publicznej.

Przewodnictwo honorowe komitetu organizacyjnego sprawuje w.-premier tow. Leon Blum, który w dniu otwarcia kongresu wygłosi przemówienie powitalne. Na kongres zostały zaproszone związki urzędnicze wszystkich krajów, m. in. Stowarzyszenie Urzędników Państwowych Rz. P.

Radio warszawskie

SOBOTA, 26 czerwca.

6.15 Pieśń. 6.18 Gimnastyka. 6.38 aud. muz. 21.45 Przegląd wydawnictw. 22.00 Report. w jęz. rumuńskim z Wilna. 22.50 Dzien. wiecz. Muz. (płyty). 7.00 Dzien. por. 7.10 (płyty). 7.15 Aud. dla poborowych. 7.35 Muz. (płyty). 11.57 Hejnał. 12.03 Dzien. połud. 12.15 Gospodaruj z ołówkiem w ręku — pog. 12.25 Wiązanki operetkowe (płyty). 15.45 Wiad. gospod. 16.00 Słuchowisko dla dzieci młodszych. 16.30 Król Rumunii gościem Polski. 17.20 Koncert kameralny. 17.50 Śląsk, jako teren krajoznawczy. 18.00 Nasz program. 18.15 Muz. lekka (płyty). 18.50 Pog. akt. 19.00 Koncert Ork. Krakowskiej. 19.40 Pog. akt. 19.50 Wiad. sportowa. 20.00 Aud. dla Polaków za granicą. 20.45 Dzien. wiecz. 20.55 Przegląd rolniczej prasy. 21.05 Fabian Tymolski — lwowski Strauss— 23.15 Muzyka tan. z płyt.

WARSZAWA II. 13.00 Koncert rozrywkowy (płyty). 14.00 Parę informacji i program. 14.06 „Gioconda“ opera Ponchiellego (płyty). W przerwie ok. godz. 15.00 Życie kulturalne stolicy. 22.00 Wiad. sportowe. 22.05 Uroda lasu w muzyce. Koncert. 23.00 Mężczyzna choruje — monolog Gałczyńskiego (wznowienie). 23.15 Muz. tan. (płyty).

NIEDZIELA, 27 czerwca.

8.00 Pieśń. 8.03 Dzien. por. 8.15 Aud. dla wsi. 9.00 Dookoła miłości. 10.00 Trans. nab. z Katowic. Po nab. Muz. (płyty). 11.57 Hejnał. 12.03 W krainie bajek — por. muz. 13.00 Przegląd kulturalny. 13.10 Koncert rozrywkowy (ze Lwowa). 14.20 Król Rumunii przyjmuje defiladę. 14.40 Wszystkiego po trochu — dla dzieci. 15.00 Król Rumunii przy Grobie Nieznanego Żołnierza. 15.15 Aud. dla wsi. 16.15 Piosenki ludowe. 16.40 Mischa Elman (płyty). 17.00 Wesołe słuchowisko Karpińskiego p. t. „Ministerium Humoru“. 17.30 Ze Zlotu Sokolstka w Katowicach. 18.00 Konc. rozrywkowy. 20.00 Pieśni rumuńskie w wyk. Wandy Wermińskiej. 20.35 Program. 20.40 Przegląd polityczny. 20.50 Dzien. wiecz. i pog. akt. 21.00 Coś dla każdego. — Rewia (ze Lwowa). 21.40 Wiad. sportowe. 22.00 Reportaż w jęz. rumuńskim. 22.10 Koncert żeńskiego zespołu kameralno-wokalnego (z Krakowa). 22.50 Dzien wiecz.

WARSZAWA II. 15.00 Muz. tan. 16.00 Chopin (płyty). 16.58 Program 22.00 Wiad. sportowe. 22.05 Muz. tan. (płyty).

Tabela loterii

4-ty dzień ciągnienia 1-ej klasy 39-ej Loterii Państw.

I i II ciągnienie

Główne wygrane

5000 — 45894 107815
2000 — 163883
1000 — 3127 87365 100736 192116
1000 — 30788 124584 148631
500 — 13159 64491 71144 87515 124785
500 — 13362 153164
400 — 18482 31362 102647 126457 131226 138895
400 — 59730 158427 193385
200 — 5248 11955 16696 34202 40558 46302 65055 71 899 76079 77474 78120 81112 82696 93411 147827 180154 181052 193133
200 — 22124 56945
150 — 3247 13340 16617 37647 41601 4450 52814 57237 58830 65259 74374 85255 90046 99088 99450 101550 104658 705 111469 117010 365 905 149862 150420 151042 155147 161028 174352 175953 178906 182936 194657
150 — 4092 29318 45807 50082 141800 147121 155173
20.000 — 160937
2.000 — 55400 183714
1.000 — 19552
500 — 45672 64285 121887
400 — 11730 65801 115869 152033 154219 161910 167715 173399 178125 188632
200 — 3643 12898 27228 194097
150 — 3044 8867 14308 33974 61811 68061 74458 166393 173530 180122 189392

Po 50 zł.

195 462 558 691 739 981 1065 142 498 2314 421 540 3190 297 766 957 5026 62 68 217 324 37 58 447 510 611 69 840 6363 7246 377 712 8062 470 9192 277 635 908 9

10072 265 443 850 11081 287 649 12410 831 957 13025 109 45 324 461 904 14073 232 315 15259 379 663 795 852 905 16482 597 967 17311 93 99 716 41 944 18560 820 936 19675

20104 16 501 716 811 21009 38 102 215 23 70 373 22170 84 93 240 358 23013 557 877 991 24366 502 847 25180 26595 749 803 27961 28281 737 809 29396 616

30111 609 744 31136 410 801 913 32119 60 63 785 811 957 33155 508 843 34052 834 35199 373 507 70 606 36236 82 454 506 37 843 37075 212 43 512 703 35 897 936 975 38061 220 623 725 844 39088 705 43 52 829 97

40515 754 813 41090 476 607 903 42169 91 334 588 896 44099 582 912 45060 230 46304 461 785 47460 683 48125 63 305 438 730 77 821 49170 405 512 765

50017 66 275 584 604 56 840 51101 395 421 671 52185 287 625 69 912 78 53079 205 744 856 977 54018 158 396 595 728 55219 78 651 808 905 19 56150 594 57278 418 50 96 736 69 91 886 962 58317 59246 490

60110 71 364 513 674 712 997 61075 292 554 934 44 56 73 62667 888 960 96 63423 568 793 847 75 64099 309 404 638 42 65730 66014 664 761 67078 92 348 476 91 524 690 68289 530 670 738 86 69099 274 48 21 764 945 85

71063 103 432 734 72375 418 981 73411 19 703 74026 63 79 872 994 75298 76491 663 832 76 983 77174 371 440 42 527 78270 331 79265 588 968

80492 81004 82959 83041 60 364 636 44 84356 969 665 85157 529 73 782 890 69 86300 614 775 978 87371 97 585 746 88365 505 42 642 89051 529 736 85 998

90112 245 612 971 91024 201 332 464 789 92271 356 493 831 60 93156 81 94230 404 606 84 860 95348 77 651 754 952 96033 148 423 97083 312 22 595 98155 242 479 692 737 99056 509 43 679 747

100215 556 935 41 101999 102271 76 449 95 886 901 44 103029 324 483 571 644 962 104269 105555 711 106370 427 503 44 765 81 107075 143 428 108447 580 678 819 109508

110349 551 88 872 111154 474 98 513 820 980 112246 80 113326 736 90 114041 89 136 115110 208 464 746 116795 830 117382 681 806 977 118226 566 663 807 960 119186 242 454 917

120150 99 239 504 121024 101 53 440 46 122150 340 546 123179 247 412 836 124069 117 464 731 125044 144315 126028 51 282 127212 44 316 626 904 128069 993 129018 186 740

133408 523 131524 621 747 66 906 132772 133219 356 469 86 905 70 134419 64 770 135064 431 722 54 136004 339 84 746 812 924 26 68 137198 231 38 367 540 912 28 138014 10 927 139238 346 445 90 813

140450 558 929 141061 716 142215 841 950 60 76 143196 746 157 144754 145514 885 146195 554 622 718 938 148142 305 413 505 149203 21

150159 200 14 306 24 522 641 943 151276 421 584 714 76 936 152267 455 625 879 935 153297 308 562 154069 202 320 155452 654 880 984 156117 157084 466 158236 947 159001 72 500 62 620 49 900

160036 204 461 550 161074 292 445 948 162285 459 163282 563 783 932 50 164359 165427 50 554 716 60 167475 524 31 92 780 860 942 44 168191 169274 729

170258 355 659 643 63 700 171359 440 561 172053 351 474 530 174124 90 395 520 602 88 765 175190 295 541 868 960 176036 521 631 744 848 177469 612 972 178747 802 179047 108 367 746

180104 628 181041 602 16 27 720 864 182091 580 877 183617 184338 553 187138 641 64 750 95 923 188435 520 98 713 189092 601 730 960

190137 689 712 191088 185 215 36 192028 298 791 193333 194329 514

Wygrane po 100 zł.

162 999 1418 861 3060 832 52 927 4327 440 735 931 5339 73 6156 642 78 7142 752 8089 197 304 96 417 9141 273

10013 80 431 704 11105 98 737 12780 891 13024 419 655 968 15344 473 921 17213 79 749 933 18086 442 651 727 861 19294 382 528 696 867

20120 95 223 834 66 960 21112 670 22444 718 63 23498 731 24035 49 255 784 91 25707 76 28628 55 753 924 28552 635 887 29921

30086 259 82 31134 32298 353 647 33110 85 385 831 34739 869 35159 361 524 733 36588 37273 99 423 39446 791

41365 476 978 42071 794 43058 45307 46532 48226 305 49124 220 940 94

50161 499 51998 52594 814 19 54126 375 674 55018 56045 282 592 639 57106 92 59101 500 706

60188 61025 231 309 91 597 725 866 62848 63101 411 72 622 64420 949 78 65239 835 66736 68154 245 637 69539 610 709 823

70049 413 71522 901 72033 388 670 965 73022 307 702 74028 465 75321 76355 77296 347 48 562 708 78669 79729 93 823 40 928

80018 105 277 487 81084 82679 83226 467 782 86107 212 462 631 815 87363 85 463 88362 642 89240 47 691 769 824 967

90085 294 315 464 91396 734 93029 685 94057 238 347 76 95591 96515 97497 98371 432 590 99026 188

100308 560 101146 594 102295 635 103094 104052 74 727 48 105357 600 106651 107461 710 827 108527 632 875 103066 257 879

110423 594 626 35 974 111011 191 590 93 112898 113117 114450 115269 592 116206 14 48 304 596 719 998 117176 230 430 792 940 118239 119021 975 82

120203 681 948 121281 799 964 122330 530 631 997 123353 79 919 124949 125300 69 688 126177 913 128860 130012 408 70 741 131425 668 75 899 132003 08 99 639 864 133170 678 134089 135190 136551 84 93 673 137100 568 138054 729 139108 497 872

140426 141753 142546 701 143094 144620 145131 275 827 59 146351 918 147663 964 148193 257 731 149044 57 137 340 800 951

150307 507 846 88 151996 152019 395 153465 154197 448 633 155079 587 156069 611 157105 205 330 438 927 158249 389 870 159064 22 909

161119 162409 914 163391 97 164741 165558 837 84 166766 167369 168099 255 169195 240 41 571 712 24

170142 429 95 592 888 949 171151 206 172071 146 756 874 173411 174520 713 176542 79 638 878 177528 826 39 42 178039 277 94 499 765 179551 673

181152 378 864 91 182113 324 932 183688 184165 635 889 185158 317 186030 187772 188083 276 942 77 189685

190491 191223 449 607 740 192672 908 194028 250 80

III ciągnienie

Po 50 zł.

402 1067 588 4106 474 5810 6136 725 840 7266 427 66 525

10017 11217 762 923 12175 406 13142 395 455 15353 61 17746 863 18499 19045 728

20150 397 713 14 22576 988 23959 24266 500 778 26025 556 860 28175 952

30394 521 640 31610 865 32069 322 544 641 829 33144 248 312 732 34275 35259 36389 249 976 37096 234 454 913 38840 88 39185

40213 647 764 41467 991 43862 45221 377 707 47463 72 694 900 48150 540 49188 200 326

51178 941 53970 54339 418 529 55319 56431 57660 58029 59791

60782 941 61222 62641 857 63316 418 953 64342 746 65181 520 66267 455 699 69277 68190 515 9583 651

70167 856 479 90 678 746 858 72107 225 963 73559 75309 500 902 76264 77919 78781 79726 914

80330 81323 878 82706 83206 403 45 624 852 84534 85364 460 876 97 86372 87337 529 799 88958 89025 45

90717 91238 518 97 923 92 95070 236 693 877 96655 779 98524 601

100228 311 26 451 799 101943 102847 926 103242 727 49 106398 870 107578 729 109209

110118 649 111014 112511 43 113040 169 114334 116078 458 74 529 972 117039 78 103 919 119553

120126 121132 567 376 678 894 122003 24 123215 408 686 924 125547 627 126163 752 127335 970

130763 827 30 131421 132426 635 67 133067 134750 136561 956 90 137086 138182 571 139311 914 76

140623 716 921 141046 94 693 143524 144877 145788 925 147402 511 698 932 149116 258 530 683 871

150111 452 543 759 858 151369 807 152210 153293 803 155033 156102 832 157474 705 77 158304 35 159052 160 821 52

162226 36 429 528 72 163330 164007 616 786 165338 167431 634 168437

170400 171080 173079 748 90 174586 624 175155 638 897 177158 577 876 178028 54 221 586 179892

180061 414 632 61 181483 182481 183388 185420 187029 602 188814

190214 192 393 193031 194308 800

Wygrane po 100 zł.

2624 4290 5143 442 6065 197 966 8439 622 9721 31

11166 14110 745 839 15042 664 16146 506 17845 927

20346 22753 921 61 23472 860 24682 91 25261 581 26617 43 27925 28729 90 29493 773

30324 47 634 735 922 36222 714 986

42099 720 43190 376 432 711 44066 46056 404 597 681 818 49231 579

52727 53452 562 958 54102 419 55058 498 57246 59760

61009 680 63059 240 65515 952 66310 703 68880

70264 524 71381 450 680 72682 990 74610 76 75147 77 457 78172 741 79152 201

80122 508 899 81091 264 836 964 82442 663 84025 32 148 389 85013 88065 645

90426 68 91198 92096 131 667 93120 506 95917 70 96378 792 97683 98880

100764 869 101204 727 103194 692 835 104182 566 851 108528 109287 386 516 875

113187 92 201 954 114188 256 115359 423 116071 274 117313 722 916

120113 785 121625 753 122130 582 123697 124685 125173 767 872 126335 127238 128831

130060 134184 135578 137039 138265 807

142299 143463 145334 759 146490 147771 149245 665

151055 122 713 152044 153346 155009 632 806 157614 158111 159276 960

160324 961 161312 162738 163883 165731 166344 169441 95 695

170772 171104 172756 173146 42 559 174015 97 816 175048 176268 178948 179040

180981 181038 349 50 183045 877 184699 951 185499 582 828 186713 188036 189607 60

190306 462 191974 192294 193842 194931

IV ciągnienie

Wygrane po 50 zł.

103 308 911 1265 434 2197 282 99 614 940 3203 4033 637 88 6196 510 7999 8751 999 9211 792 987

10044 704 802 11687 12871 15425 548 621 859 16347 878 17656 734 18081 205 19030 781 841

20260 396 22162 854 949 24432 672 796 27012 574 28428 806 29788

30123 546 31336 34114 432 94 35285 900 55 36651 876 38970 39080 263 578

40601 26 94 971 41800 42100 500 892 909 50 43742 44030 642 46154 882 47085 704 48499 653 49204 14 341 832

50850 964 81 51509 52021 48 112 19 351 53196 268 732 55124 56049 215 32 57271 352 59450 548 753

60755 62347 540 688 63002 214 319 78 667 930 64545 65709 862 66184 510 60

70104 89 919 71650 828 72030 102 318 70 472 537 73738 74252 76929 77353 786 78595 957

80275 552 81356 735 83814 84498 85223 86708 87102 704 88030 97 130 60 608 799 89166 322

90766 833 91085 339 776 92542 952 93572 812 57 94187 999 95933 96038 664 804 38 66 97110 38 222 597 98794 99081 253 311 471 512 87

100704 72 101479 500 102087 337 777 103188 675 104228 726 890 105044 205 75 865 956 106873 107656 61 109526 713 804

110839 111016 329 668 926 63 112475 591 812 80 113128 62 870 114552 115135 371 466 691 867 116103 76 117044 452 618 909 92 118129 54 244 46 883 119348 481 763

120017 95 758 813 121006 122161 819 12332 872 934 124429 125614 741 865 126844 127647 788 128232 911 129630

130442 654 131085 219 453 92 617 132211 456 556 661 133458 831 134107 481 887 136274 80 137120 138282 308 489 139831

140219 455 961 141083 780 142734 57 873 140516 33 144677 965 145590 705 146866 148756 149449 570 715

150153 609 847 987 72 151430 86 132899 153076 188 154732 36 62 155758 828 156521 685 991 157702 158066 651 973 159428 557

160060 177 346 491 161035 142 378 830 162069 145 163652 733 164174 521 790 165460 805 166054 167622 32 168579 90 92

170622 171137 239 80 339 438 883 95 172024 173330 174532 98 630 175213 176926 177074 874 178024 179248 401 675 965

180429 978 181001 287 928 53 182916 969 189444

190587 191550 193404 194026 38 117 222 420 989

Wygrane po 100 zł.

1179 352 404 906 2236 731 4033 334 597 5131 987 6754 7239 97 745 977

11293 922 81 13136 15768 16569 604 17111 23 696 859 18721 19944 20265 418 913 21068 22190 848 54 23011 24418 25571 625 26497 29321 948

31603 912 32719 34115 646 35404 726 947 39499

41493 42141 681 43204 645 741 816 55 70 44805 45171 362 47010 656 49463

51821 52642 53483 54575 55079 566 56308 826 957 57074 323 58657 59452

60919 73 61546 63399 64395 65205 95 980 66385 67043 155 314 542 717 921 68537 69014

70329 71626 72327 898 73207 74409 780 76204 77122 468 79898

81210 703 82386 83189 398 741 84391 85660 86537 87222

90025 69 91297 616 92539 95256 553 517 96314 541 787 98402

101589 630 102305 814 97 946 103147 104661 105815 106509 984 107263 362 108657 933 109104

110506 112999 113071 80 678 114211 115948 116729 117505 119579 993

120617 121247 122843 123445 758 124344 544 125565 126682 127152 345 609 129385

130402 529 131565 132110 552 133618 134130 585 627 719 135075 136062 132 137380 138849 139730

140077 549 141143 314 142219 143480 480 678 144180 82 145324 580 611 73 852 146834 148239

150089 151026 318 563 155121 156432 157101 88 786 158005 779 159029 185

160332 161390 165393 166512 168646

170836 919 171244 60 363 852 172728 173889 174537 175503 176075 694 177433 962 178646 179754

180056 305 181001 339 182442 971 18303 151 272 184104 609 187176 365 655

190060 382 191207 725 192417 43

ŻYCIE WARSZAWY

W czasie pobytu króla Karola

W związku z przyjazdem do Warszawy Króla Rumunii Karola II na ulicach, którymi przejeżdżać będzie król, ruch tramwajów i autobusów będzie całkowicie wstrzymany, przy czym wozy tramwajów i autobusów kierowane będą bocznymi liniami.

W sobotę dnia 26 bm. w godzinach od 15 do 17.30 przerwana będzie całkowicie komunikacja tramwajowa i autobusowa z Pragą; tegoż samego dnia przerwaną również będzie komunikacja tramwajowa w godzinach od 21 do 22 na odcinku od Placu Zamkowego przez Zjazd oraz na moście Kierbedzia.

W niedzielę dnia 27 bm. w godzinach od 7-ej rano do 8.15 przerwana będzie komunikacja tramwajowa od Placu Zamkowego przez Krak. Przedmieście, Nowy Świat, Aleje Ujazdowskie do Belwederu oraz komunikacja tramwajowa z Mokotowem. Po skończonej rewii na Polach Mokotowskich w godzinach południowych przerwana będzie komunikacja tramwajowa i autobusowa w kierunku od Mokotowa do Placu Teatralnego i Placu Zamkowego, jak również połączenia z Pragą, w szczególności w czasie przejazdu króla Rumunii do cerkwi przy ul. Zygmuntowskiej.

Należy więc przewidzieć, iż ruch tramwajów i autobusów na terenie miasta w okresie pobytu w Stolicy Króla Rumunii ulegnie pewnym odchyleniom, których dzisiaj określić niepodobna.

Kronika Organizacyjna

KOŁO KOBIET DZIELNICY MOKOTÓW organizuje w sobotę, dn. 26-go b. m. o godz. 7-ej wiecz. w lokalu przy ul. Racławickiej 4,

Uroczysty Wieczór Kobiet Pracujących.

W programie przemówienia tow. tow. **St. Himlowej** i **M. Huszczówny**, oraz bogata część artystyczna. **Wstęp wolny.**

KOMITET DZIELNICY PRAC. MIEJSKICH odbędzie się 28.VI g. 18, Warecka 7, II p.

Aresztowania

Nocy wczorajszej został aresztowany w mieszkaniu, po uprzedniej rewizji, członek dzielnicy PPS Czerniaków, tow. Józef Kwieciński.

Zjazd gwiaździsty do Gdyni

Sekcja samochodowa Polskiego Tournig Klubu (Warszawa, Kredytowa 5) urządza z okazji Święta Morza zjazd gwiaździsty do Gdyni dn. 10 i 11 lipca b. r. W zjeździe mogą wziąć udział członkowie Polskiego Touring Klubu, Automobilklubu Polski i klubów afiliowanych oraz zawodnicy niezrzeszeni, którzy są wprowadzeni przez dwuch członków jednego z klubów sportowych.

Zawodnicy mogą startować na wszelkiego rodzaju samochodach osobowych i turystycznych, mających prawo kursowania na drogach publicznych. Pojazd może być prowadzony również przez osoby, towarzyszące zawodnikom.

Jeszcze o sprawie dezynfekcji telefonów

Artykuł, zamieszczony przez nas przed paroma dniami w sprawie dezynfenkcji telefonów, odbił się żywym echem wśród zainteresowanych kół społeczeństwa.

Uzupełniając to, cośmy przed paroma dniami napisali, zaznaczamy, iż jedyną instytucją, uprawnioną do dezyfenkowania aparatów telefonicznych, jest zatwierdzony przez Kamisariat Rządu na m. Warszawę „Instytut dezynfekcji aparatów telefonicznych".

Instytut ten zatrudnia około stu pracowników, którzy cztery razy na miesiąc każdy aparat dezynfekują właściwym płynem, opatentowanym i zaleconym przez władze nadzorcze. Pracownicy Instytutu zaopatrzeni są w legitymacje Komisariatu Rządu, a to w celu zapobiegnięcia podszywania się osób niepowołanych lub wręcz przestępczych.

Z dochodów, uzyskanych przez „Instytut DAT", część idzie na Polski Czerwony Krzyż, a część na Oświatę i Kulturę Robotniczą.

Od pewnego czasu pojawiła się w stolicy druga instytucja, a właściwie samozwańcze przedsiębiorstwo, nie koncesjonowane, które, wyzyskując nazwisko pewnego oficera w stanie spoczynku, oraz szerokie znajomości znanego w Warszawie adwokata, żeruje na nieświadomości właścicieli biur i przedsiębiorstw i zajmuje się dezynfekcją aparatów telefonicznych przez ludzi niefachowych i — co najważniejsza—bez aprobaty czynników powołanych.

Na tle dzikiej konkurencji, którą stwarza samozwańcze przedsiębiorstwo, wynikają scysje, o których pisaliśmy w poprzednim artykule.

Kronika wypadków

OFIARY KĄPIELI

Posterunkowy policji pow. warszawskiego, Henryk Szczypiórkowski, podczas kąpieli w Wiśle, w pobliżu plaży policyjnej, zasłabł nagle i znikł z powierzchni wody. Dopiero po upływie 3-ch godzin, Szczypiórkowskiego wydobyto z wody. Jak się okazuje, umiał on pływać, lecz prawdopodobnie przyczyną utonięcia była wada serca.

25-letni Michał Grzybowski (Al. Sobieskiego 101), praktykant ogrodniczy, podczas kąpieli w fosie przy Forcie Marszałka Piłsudskiego, natrafił na głębie i utonął. Ofiarę nieostrożności wkrótce wydobyto, lecz przybyły lekarz Pogotowia, stwierdził już śmierć.

SERCE MATKI NIE WYTRZYMAŁO

60-letnia Julia Dzięborowska (Mokotowska 6), udała się wczoraj popołudniu w towarzystwie syna, na cmentarz Bródzieński, aby pomodlić się na grobie córki, w rocznicę jej śmierci. W pewnej chwili D. zasłabła i straciła przytomność. Syn wezwał pogotowie. W drodze w czasie przewożenia do domu, Dzięborowska zmarła w karetce.

URATOWANO MŁODEGO DESPERATA

Nocy ub. ze środkowego przęsła mostu Kierbedzia skoczył do Wisły jakiś mężczyzna. Krzyki alarmowe przechodniów, sprowadziły pomoc. Policjanci przy świetle rakiet i dużych latarek elektrycznych wydobyli wkrótce desperata. przewożąc do komis. rzecznego. gdzie wkrótce doprowadzili go do przytomności. Uratowanym okazał się 21-letni Jan Sańczuk (Baranowicze), syn właściciela sklepu spożywczego - kolonialnego, który zaledwie przed 4-ma miesiącami ożenił się. Sańczuk zeznał, że chciał popełnić samobójstwo wskutek nieporozumień z ojcem. Chorego przewieziono do szpitala Przemienia Pańskiego.

NIEPOROZUMIENIA RODZINNE

W kolonii Górce, w mieszkaniu Marii Malinowskiej, targnęła się na życie siostra jej 40-letnia Aniela Bilska (Wawrzyszew), która postrzeliła się z rewolweru w szyję. Desperatkę w stanie ciężkim. rodzina przewiozła do szpitala na Czystem. Przyczyną targnięcia się na życie — nieporozumienia rodzinne.

WÓDKA ZABIJA

36-letni Czesław Wardziński elektromonter (Włochy, Stawy 10) zmarł nagle. Przyczyna śmierci — zatrucie alkoholem.

Komorne w nowych domach

Od wielu już lat liczne rzesze lokatorów nowych domów, położonych przeważnie na krańcach miasta, uskarżają się na nieprzystosowanie komornego w tym domach do poziomu przeciętnych zarobków. Jeżeli nawet przyjąć, że komorne, wzorem lat przedwojennych, winno pochłaniać około ¼ części zarobków, opłata za lokale 2-pokojowe (100 — 150 zł.), 3-pokojowe (150 — 180 zł.) i 4-pokojowe (200 — 250 zł. miesięcznie) jest wygórowane.

Liczne rzesze pracowników umysłowych, zakładając rodziny lub uciekając od zatłoczonego, dusznego i hałaśliwego śródmieścia do dzielnic willowych lub nawpół willowych, pokrywają wydatki na mieszkanie kosztem wielkiej abnegacji i wyrzeczenia się wielu innych potrzeb.

Stan ten dłużej trwać nie powinien.

Niestety jednak, kamienicznicy wolą, by wybudowane mieszkania stały pustkami, niż by komorne zostało obniżone.

Ubezpieczenie funkcjonarjuszów państwowych

Zakład Ubezpieczeń Społecznych wyjaśnia, że funkcjonariusze państwowi, podlegający ustawie o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonarjuszów państwowych i zawodowych, wojskowych pracowników P.K.P., oraz inni funkcjonariusze państwowi mianowani aż do odwołania lub odbywający służbę przygotowawczą, wszyscy o ile są pracownikami umysłowymi, podlegają z tytułu dodatkowych zatrudnień (poza służbą państwową) tylko obowiązkowi ubezpieczenia na wypadek choroby i od wypadku.

Pracownicy fizyczni, podlegający ustawie o zaopatrzeniu emerytalnym i pracowniy PKP. podlegają nadto w tych wypadkach obowiązkowi ubezpieczenia emerytalnego robotników.

Kurs korespondencyjny bibliotekarstwa

Instytut Oświaty Pracowniczej, przy współudziale zainteresowanych instytucyj, uruchamia **Kurs Korespondencyjny Bibliotekarstwa.**

Kurs trwać będzie 8 miesięcy. Kierownictwo objął prof. dr. J. Muszkowski. Informacyj udziela Instytut Oświaty Pracowniczej (Warszawa, Marszałkowska 129, tel. 318-45).

Zaczęło się od słów...

Wielka awantura na targowisku

Przy ul. Grójeckiej 95, na terenie hurtowego targu warzywnego, Mieczysław Sikorski, rolnik (wieś Załuski), ubliżył handlarce, która kupowała u niego ziemniaki. W obronie pokrzywdzonej stanęło kilku handlarzy, m. in. Zygmunt i Jan bracia Bochenkowie (kol. Zastów). Sikorski wezwał na pomoc kuzyna swego, Jana Jarząbka (Opaczewska 18), robotnika. Wówczas wynikła ogólna bójka, w czasie której handlarze zaatakowali przeciwników, bijąc ich kamieniami. Sikorski i Jarząbek broniła się w ten sam sposób.

W pewnej chwili Sikorski, widząc przewagę po stronie przeciwnej, ratował się ucieczką. Na placu bójki pozostali: Jan Bochenek i Jarząbek. Na wszczęty przez handlarki alarm, Zygmunt Bochenek, sprawca pobicia Jarząbka, rzucił się do ucieczki w ul. Opaczewską. Za uciekającym pogonił goniec Polskiego Związku Producentów Warzyw, Józef Michalski, który ujął Bochenka i oddał w ręce policjanta. Lekarz Pogotowia stwierdził u Jana Bochenka 2 rany tłuczone głowy, u Jarząbka zaś 3 takież rany. Po opatrunku — Jarząbka przewieziono do szpitala na Czystem. Zygmunta Bochenka zatrzymano.

Dodatkowy dzień poborowy

Komisariat Rządu wyjaśnia, w związku z zakończeniem tegorocznego poboru, że ci poborowi roczników 1914, 1915, 1916, którzy nie stawili się z różnych powodów do poboru w terminie, mogą stanąć dnia 28 bm. o godz. 8 rano do lokalu właściwej komisji przy ul. Szerokiej 6. Ci, którzy nie wykorzystają tego ulgowego terminu, będą surowo karani.

Wiadomości stołeczne

ZAMKNIĘCIE OGRODU SASKIEGO.

W niedzielę dnia 27 b. m. ogród Saski będzie całkowicie zamknięty dla ruchu pieszego i kołowego od godz. 17-ej do następnego dnia.

Dla publiczności, udającej się do teatru Letniego, otwarta będzie brama od ulicy Alberta I od godz. 19. Po zakończeniu przedstawienia dla powracającej do domu publiczności otwarte będą bramy od ul. Alberta I i Zielnej.

PÓŁKOLONIE DLA 10.000 DZIECI

Staraniem Stołecznego Komitetu pomocy dzieciom i młodzieży, 1 lipca nastąpi otwarcie w sześciu punktach (Babice, Radio-Pole na Powązkach, Czerniaków, parki Sobieskiego i Paderewskiego oraz „Zdobycz Robotnicza" na Bielanach) półkolonie, obliczone na około 10.000 dzieci. Półkolonie będą otwarte przez 6 tygodni.

Na wzór półkolonji, powstałej specjalnie w r. z. w Babicach, Komitet buduje w r. b. dwie nowe półkolonie o dużej pojemności na Powązkach i na „Zdobyczy Robotniczej" na terenie, uzyskanym od władz państwowych.

Zwyczajem dorocznym, dzieci będą dowożone na półkolonie z odległych punktów bezpłatnie tramwajami.

KONCERTY i ZABAWY.

Wydział Oświaty i Kultury Zarządu Miejskiego organizuje w dn. 27 b. m. koncerty popularne i zabawy powszechne w następujących punktach miasta: na Wybrzeżu Kościuszkowskim, na Ochocie na skwerze obok Instytutu Radiowego, w parku Wolskim. Na Kole (dojazd tramwajem nr. 16 do końca, wejście od ul. Deotymy) odbędzie się zabawa powszechna pod hasłem „Jak za dawnych lat", oraz na Pradze (naprzeciwko parku Paderewskiego, ul. Zieleniecka) — zabawa powszechna pod hasłem „Rzemieślnik to pan".

Wszystkie koncerty odbędą się od godz. 17 do 19-ej, zaś zabawy potrwają od 16—19.30.

Wydział Oświaty i Kultury zaprasza na zabawy wszystkich mieszkańców Warszawy i podaje do wiadomości, że wstęp i udział w zabawach jest bezpłatny.

Wyścigi konne

ZAPISY NA DZIŚ.

Gon. 1. 3.000 zł. Dyst. ok. 2100 mtr. Orangade, Karola Picton.

Gon. 2. 2.000 zł. Dyst. ok. 2100 mtr. Lift Boy, Last Night, Govil, Harrietta, Kenia, Tanew, Nebraska, Ilonz.

Gon. 3. 2.200 zł. Dyst. ok. 1600 mtr. Atak, Deville, Irata, Ines, Tanga, Krzemień.

Gon. 4. 1.800 zł. Dyst. ok. 1600 mtr. Lord Ship, Land Lady, Govil, Bryza, Klondike, Noumoutte, Cezarewicz, Avanti III, Sessi.

Gon. 5. Płoty Handicp. 5.000 zł. Dyst. ok. 3600 mtr. Satrapa 67, Memoria 67, Hussar 73, Nurt 74, Niezłomny 72, Nidzica 59, Grand Seigneur 69 (pół krwi).

Gon. 6. 2.400 zł. Dyst. ok. 1800 mtr. Komis, Neptun, Jantoś, Nord, Toreadore, Harmattan, Grawer.

Gon. 7. Sprzedażna 1.500 zł. Dyst. ok. 1600 mtr. Kreon 500 zł., Ikaria 2000 zł., Wrzos 2000 zł., Ignis 1500 zł., Etna III 1500 zł., Pamir 2000 zł., Rumak 2000 zł., Hossa 1000 zł., Geneva 2000 zł., Sirdaropol 2000 zł., Hestia 1000 zł., Excelsior 2000 zł., Night Breeze 2000 zł., Nerida 500 zł.

Gon. 8. 1600 zł. g. i kl. Dyst. ok. 1600 mtr. Kreon, Hardiesse, Garłacz, Komar, Magnifika, Marlena, Struna, Magnat, Hetman Koronny, Honwed.

Gon. 9. 1.400 zł. Dyst. ok. 2100 mtr. Parma, Jurand III, Hellada, Grog, Nagasaki, Pumpernikiel, Forsyte, Sekret, Ivresse.

TYPY NASZEGO SPRAWOZDAWCY.

1. Karola, Picton.
2. Liff Boy, Govil, Tanew.
3. Atak, Krzemień.
4. Govil, Lord Ship, Avanti III.
5. Niezłomny, Nurt, Husarz.
6. Komis, Nord, Grawer.
7. Genewa, Pamir, Etna III.
8. Hardiesse, Magnifika, Kreon.
9. Ivresse, Jurand III, Parma.

Nasza Rubryka

BEZROBOTNY, nie otrzymujący z nikąd żadnej pomocy, wraz z żoną, dzieckiem i matką zwrac. się o zaofiarowanie mu jakiejkolwiek pracy oraz doraźnej pomocy w postaci ubrania i butów. Wiad. do Adm. „Rob." dla „Władysława P. z Zielonki".

DZIEWCZYNA poszukuje pracy domowej albo do sklepu. Telefon 11-52-50.

ZDOLNY 15-letni chłopiec prosi panów kamaszników o przyjęcie na praktykę za niską opłatą. Oferty proszę kierować do Administracji pod „Zdolny".

Co grają w teatrach?

TEATR NARODOWY: dziś sztuka Zawieyskiego p. t. „Powrót Przełęckiego".

TEATR POLSKI: Przedstawienia „Cezara i Człowieka" wznowione będą od jutra.

TEATR NOWY: dziś komedia „Wolna Kobieta" Salacrou.

TEATR MAŁY: Gra nową komedię A. Gwojdzińskiego p. t. „Freuda Teoria Snów".

TEATR LETNI: dziś amerykańska komedia muzyczna „Król Włóczęgów".

TEATR KAMERALNY. Dziś komedia J. Berra i L. Verneuila p. t. „Mecenas Bolbec i jego mąż".

TEATR MALICKIEJ: codziennie „Mała Kitty i wielka polityka".

CYRULIK WARSZAWSKI: Dziś rewia „Słońce w Cyruliku" z H. Ordonówną, Lawińskim i Zniczem na czele zespołu.

TEATR ROZMAITOŚCI: Dziś „Wesoły Emil".

TEATR „WIELKA REWIA" (Kawowa 18). Codziennie komedia muzyczna p. t. „Podwójne życie panny Leny".

TEATR „8.15". Dziś premiera „Koletty" z Szczepańską i Igo Symem.

Co wyświetlają Kina?

ADRIA: „Ogród Allacha".
APOLLO: „Kłopoty sportowe".
ANTINEA: „Mój pan mąż" i „Srebrne ostrogi".
AMOR: „Caliente miasto miłości" i „Z pamiętników detektywa".
ACRON: „Czerwony sułtan".
AS: „Piekło Chin".
ATLANTIC: „Sprzedawca traktorów".
BAŁTYK: „Przerwana pieśń".
BIS: „Mój pan mąż".
CZARY: „Kochana rodzinka" z Flip i Flap.
CAPITOL: „Kariera panny Joanny" i „Północ woła".
COLOSSEUM: „Legja zatraceńców".
ELITE: „Żona czy sekretarka" i „Cisy".
EUROPA: „Sam Dodsworth".
FAMA: „Łowca przygód" i „Kłopoty sportowca".
FILHARMONIA: „Narzeczona z Wiednia" z Martą Eggerth.
FORUM: „Biały Tarzan" i „Jestem niewinny".
FLORIDA: „Pan Twardowski".
GDYNIA: „Casanova".
GLORIA: „Srebrne ostrogi" i „Dodek na froncie".
HOLLWOOD: „Wyspa w płomieniach".
HELIOS: „Tajemnica czarnego pokoju" i „Zew dzikich".
ITALIA: „Walc królewski".
IMPERIAL: „Srebrna torpeda".
KOMETA: „Teodora robi karierę".
MUCHA: „Walc królewski".
MAJESTIC: „Pan redaktor szaleje".

MIEJSKIE: „Wielki plan".

NOWA TOMBOLA: „Bengali" i „Mały lord".
FRASKIE OKO: „Zapomniana symfonia" i „Zakochana para".
PAN: „Dorożkarz nr. 13".
PETIT TRIANON: „San Francisco" i „Cissy".
POPULARNY: „Robin Hood z Eldorado" i „Fantom".
PROMIEŃ: „Za grzech" i „Dodek na froncie".
PRAGA: „Blond Carmen".
RAJ: „Cowboy bohater".
RIALTO: „Poświęcenie".
RENA: „Pod modrym niebem Argentyny".
RIVIERA: „Hrabia Monte Christo"
ROMA: „Dzikie ścieżki".
ROXY: „Mieczna droga" i „Czuj Czin.Czau".
SOKÓŁ: „Bohater dnia" i „Niedokończona symfonja".
SORRENTO: „Moskiewskie noce" i „Bunt zwierząt".
STYLOWY: „Kusicielka".
ŚWIAT: „Szanghaj — Moskwa".
ŚWIATOWID: „Ostatni Mohikanin".
SFINKS: „Concertina" i Caroli Lombard.
ŚWIT: „Dzisiejsze czasy" z Chaplinem.
STUDIO: „Zwycięzały kobiety".
TON: „Romeo i Julia".
UCIECHA: „Niepoń".
UNIA: „Kain i Mabel" i rewia.

LOS: „Dzisiejsze czasy" z Chaplinem.
MARS: „Matura" i „Parada miłości"
MARS: „Stradivari".
METRO: „Bohater z Texasu" i „Kapryśna Marietta".
MEWA: „Jego złota rybka" i „Sprawa 444".

Redaktor odpowiedzialny: LUDWIK WINTEROK.

Odbito w drukarni Sp. Nakładowo Wydawniczej „Robotnik", Warszawa, Warecka 7.